27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kancel. wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów piątek 14 grudnia 1934 Nr. 344 ABC

Wielka dyskusja nad projektem konstytucji w komisji Senatu

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. G.) Dziś przez cały dzień z krótką przerwą obiadową obradowała senacka komisja konstytucyjna. Najpierw przeprowadzono dyskusję ogólną nad sanacyjnem projektem zmiany, w której wypowiedzieli się przedstawiciele opozycji.

Pokrzywdzenie szarego człowieka

Pierwszy przemawiał **senator Woźnicki z Klubu Ludowego,** zaznaczając, że dyskusja winna rozstrzygnąć pytanie, czy przedłożony projekt ma być przyjęty bez zmian, czy wprowadzi się do niego zmiany, czy też ma być odrzucony w całości. W przedłożonym obecnie projekcie **odrzuca się wszystkie uroczyste przyrzeczenia, które państwo polskie dało szaremu obywatelowi.** Nawet słowo Rzeczpospolita jest wstydliwie ukryte i zastąpione nowem pojęciem „Państwo Polskie“, choć nie było powodu wstydzić się dawnej nomenklatury. **Szary obywatel został pozbawiony wszystkiego co mu jeszcze podczas walk o niepodległość zostało obiecane. Wolność jego została ograniczona, ograniczono kontrolę działalności władz przez parlament, podważono niezależność sądownictwa, ograniczono kontrolę sądową.** Działalność władzy administracyjnej coraz bardziej się rozszerza, możliwemi więc są nadużycia. Tymczasem sądownictwa administracyjne nie rozbudowywuje się w dół i obywatel nie mając możności obrony przed ewentualnemi krzywdami administracji zacznie szukać protekcji, albo pomagać sobie łapownictwem. O szereg obywateli nikt niedba, a przecież ludność cała, a nietylko jakaś warstwa uprzywilejowana, jest i będzie ostoją państwa.

Senator Woźnicki kończy zapowiedzią, że będzie proponował odrzucenie projektu w całości.

Co ważniejsze: szczyt czy podstawa?

Imieniem P.P.S, przemawiała **senatorka Kwiecińska** podkreślając, że zagadnienia konstytucyjne są zasadniczo zagadnieniami nie prawa, lecz siły. Siły które działają w państwie, **przykrawają kostytucję do swoich potrzeb.** W projekcie obecnym **została zgubiona podstawa zasadnicza, że władzą zwierzchną Rzplitej należy do Narodu, a na pierwszem planie występuje Prezydent z ogromną władzą.** Nie oddaje to dobrej przysługi Prezydentowi, gdyż nie on będzie sprawował władzę, a tylko biurokracja. Pan referent powiedział, że **piramida musi mieć szczyt.** Twierdzę że przedewszystkiem **piramida musi mieć podstawę, a czy będzie miała szczyt, czy będzie ścięta to kwestja dyskusji.** Co zostanie Sejmowi? Mam wrażenie, że jeżeli znajdzie się ktoś, kto zostanie posłem, to wyszedłszy z domu będzie musiał odmówić 75 modlitw na najrozmaitsze intencje, żeby dannem mu było wrócić jako posłowi. Senat, który był ukochanem dzieckiem tej nowej konstytucji zupełnie się teraz rozpłynął. Zasadnczo P.P.S. jest stanowczo temu projektowi przeciwna.

Apatja narodu nie jest zgodą

Prezes Klubu Narodowego sen. Głąbiński zaczął od przypomnienia momentu, w którym uchwalono konstytucję marcową.

Panował wówczas ferment nietylko w Polsce, ale i w krajach sąsiednich. Mimo pewnych braków **konstytucja ta była pierwszą podstawą porządku prawnego w Polsce, podstawą skarbowości i wbrew opinji wicemarszałka Cara, można o niej powiedzieć, że dobrze się Polsce zasłużyła. Sama konstytucja przewidziała zgóry rewizję jej w przyszłym Sejmie zwykłą większością głosów, chcąc zapewnić naprawienie ewent. usterek w atmosferze zupełnego spokoju.** Wbrew oświadczeniu p. referenta, nie obóz pomajowy przystąpił pierwszy do naprawy konstytucji, lecz już w kwietniu **1926 r.,** ówczesna większość wystąpiła z projektem przyznania Prezydentowi szeregu uprawnień. **W r. 1928 Klub Narodowy uczestniczył w obradach nad rewizją konstytucji, a wycofał się z tych prac dopiero wtedy, gdy okazało się, że BB. chce uświęcić w całości istniejący stan rzeczy, szkodliwy dla państwa i narodu.**

Pan referent utrzymuje, że w opinji zaszła ewolucja, niesłusznie jednak, **społeczeństwo bowiem nie oświadczyło się za nowym projektem. Społeczeństwo ogarnęła apatja, gdyż tam, gdzie się nie szanuje konstytucji, gdzie się obchodzi lub narusza prawo, jest obojętnem jaka się ma konstytucję. Dowodem tej apatji jest dzień 26 stycznia 1934 r.** I w obchodach i w uroczystościach brali udział tylko ci, co są do tego stale delegowani, lecz nie widać było szerokich warstw **społeczeństwa.** Po tym dniu o konstytucji już nie mówiono. Milczenie to nie jest dowodem zgody, lecz apatji.

W obecnym projekcie niema żadnej syntezy liberalizmu i prądów nowych. **Chodzi tylko o utrzymanie istniejącego stanu rzeczy.** Zmiana konstytucji wymaga atmosfery spokoju i poczucia, że ciało które do niej przystępuje, jest do tego powołane. **Sposób wyborów obecnych Izb Ustawodawczych budzi wątpliwości czy są one wyrazem woli Narodu, a mimo to chcemy zmienić cały ustrój Państwa.**

Kardynalnym błędem formalnym projektu jest to, że **pierwszych 10 artykułów nie są przepisami prawnemi, lecz deklaracjami.** Jeżeli pewna formuła ma być interpretowana jako prawo obowiązujące, to musi być inaczej sformułowana. Ogólniki dają podstawę do zupełnie dowolnej interpretacji i szerokie pole do samowoli, z którą już dziś dość często się spotykamy. **Ten stan rzeczy jest niebezpieczny nietylko dla obywateli, lecz i dla państwa.** Np. w art. 5 słuszne jest ograniczenie wolności jednostki dobrem powszechnem, trzebaby jednak określić, co jest tem dobrem. **Dziś władza uważa narazie, że np. wyborczy interes BB jest dobrem powszechnem.**

Fabrykacja suwerenów

Merytoryczne budzą przedewszystkiem wątpliwości przepisy o władzy Prezydenta. Ma on być jedynym suwerenem, w nim ma się skupiać jednolita i niepodzielna władza. Mamy szereg atrybucj nawet bez kontrasygnaty. Rzekomo Prezydent nie odpowiada, w rzeczywistości ponosi jednak odpowiedzialność za wszystko co się w kraju dzieje. Jest eksponowany na wszystkie zarzuty. Dotychczas starano się osłaniać Prezydenta. Nawet królowie potrzebują kontrasygnaty swoich aktów. Możliwe, że Prezydent będzie swoje funkcje pełnił dłużej nawet niż 7 lat, poczem ten władca z bożej łaski powróci jako zwykły szeregowiec do codziennej pracy. **Po pewnym czasie namnoży się tych suwerenów, a każdy z nich będzie ponosił odpowiedzialność za inny zupełnie kierunek polityczny.** Takiego systemu nigdzie niema. **Prezydent ma prawo wypowiedzieć wojnę: jeśli się ona skończy szczęśliwie to dobrze, lecz jeśli będzie nieszczęśliwa, pozostaje tylko odpowiedzialność wobec Boga i historji, a szkoda niedonaprawienia.**

Stronnictwo Narodowe uważa, że Prezydent musi mieć silną władzę, gdyż wobec mozaiki narodowościowej i dążeń separatystycznych musi być ktoś będący autorytetem i arbitrem. Jednak **niedobrze jest, że Prezydent niema się na kim oprzeć.**

„Ukraińskie“ pretensje

Przemawiał jeszcze Rusin senator Horbaczewski, który wystąpił z niesłychaną pretensją **o włączenie do ustawy konstytucyjnej państwa postanowień przyznających ziemiom zamieszkałym w większości przez ludność ruską autonomii terytorjalnej z sejmem krajowym, rządem, administracją, sądownictwem, skarbowością, a nawet terytorjalną siłą zbrojną.**

Po jego przemówieniu przewodniczący oświadczył, że dyskusja jest zakończona i rozpoczęły się przemówienia rzeczoznawców.

Druzgocąca opinja prof. Starzyńskiego

Pierwszy przemawiał prof. Stanisław Starzyński. Opinja jego wywołała wielkie zainteresowanie w kołach parlamentarnych ze względu na olbrzymią jego powagę naukową. Tem większe wrażenie wywołał fakt, że **opinja ta wypadła dla całego projektu BB wręcz druzgocąco.**

Prof. Starzyński zastrzegł się zgóry, że do żadnego Stronnictwa nie należy, gdyż każde Stronnictwo wymaga 100 proc. przynależności, na co nigdy przystać nie mógł. **Deklaruje się jako nacjonalista, który uważa naród za suwerena, a w państwie widzi tylko formę. Omawiany projekt konstytucji stanowi, że suwerenem jest Prezydent,** a w paru miejscach użyty jest jeszcze zwrot, **że tylko on i nikt inny.** Jeśli jednolita i niepodzielna władza skupiona jest w jednych rękach, z tego wysnuć można tylko jeden wniosek, którego po imieniu nazwać niechce. W każdym razie świadczyłoby to, że **forma republikańska się skończyła,** a zaczyna się inna, której wolę nie nazywać. Zdziwiła mnie wielce zaproponowana hierarchja organów państwa. Do hierarchii nie należy ani Sejm, ani Senat, ani sąd.

Uporządkowanie tej hierarchji pod zwierzchnictwem Prezydenta znaczyćby mogło, że Prezydent ma władzę rozkazodawczą względem Sejmu, Senatu i sądu. Tymczasem on ma tylko władzę porządkową. Prof. Starzyński bardzo żałuje, że przy wyborze Prezydenta pozostawiono głosowanie powszechne. **Narzekało się tyle na elekcje viritim królów w Polsce, a przecież wybór Prezydenta przez wszystkich obywateli to jest to samo.** Projekt konstytucji ogranicza grono wyborców Prezydenta do 75 osób. Czy taka mała ilość wyborców jest odpowiednia dla urzędu Prezydenta?

Prof. Starzyński krytykuje również przyznanie prawa wypowiadania wojny samemu Prezydentowi i jest za tem, aby **reaktywować radę obrony państwa z r. 1920.** Co się tyczy zakresu dekretowania uważa za niedopuszczalne, ażeby pewne dekrety miały większą moc obowiązującą, aniżeli ustawy.

Komisja budżetowa Sejmu obraduje

WARSZAWA, 13. 12. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do preliminarza budżetowego emerytur, zaopatrzeń i rent inwalidzkich. Oba preliminarze omówił sprawozdawca poseł Wagner. Wydatki zawarte w dziale emerytur i zaopatrzeń preliminowane są na przyszły rok budżetowy w zmniejszonej kwocie wskutek tego, że nastąpiło zahamowanie wzrostu ilości emerytur.

Zkolei mówca przeszedł do preliminarza budżetowego rent inwalidzkich i pensyj ustosunkowując się do niego **krytycznie.** Pos. Wagner zaznaczył, że **idealnem byłoby rozwiązanie, gdyby każdy inwalida czy też rodzina poległego na wojnie miała zabezpieczony byt w jakiejkolwiek formie.** Zagadnienie to rozwiązywane jest w rozmaitych państwach w sposób dwojaki: przez wypłatę rent lub też bezpośrednio przez nadanie gospodarstw rolnych, koncesjonowanej sprzedaży artykułów monopolowych, wreszcie przez szkolenie w zawodach odpowiadających możliwościom pracy zarobkowej inwalidów. Pomoc pośrednia nie została dotychczas w Polsce należycie wykorzystana. Powstała stąd konieczność zwiększenia rent gotówkowych. W dzisiejszych warunkach **państwo nie może dać na to sum dostatecznych.** Poprawę przyniesie **rozporządzenie Prezydenta Rz. P z 28. 10. 1933, nakładające na każde przedsiębiorstwo obowiązek zatrudnienia 3 proc. inwalidów.**

Omawiając cyfry budżetu, referent stwierdza, **że dział ten uległ stosunkowo największej kompresji.** Liczba pobierających renty wynosi **72.000.** Przez stopniowe wprowadzenie w życie wspomnianej ustawy, przez udzielenie innych możliwości zarobkowych, wydatki skarbu będą ulegały stałemu zmniejszeniu. Pos. Wagner zgłasza **kilka drobnych poprawek** do sum preliminowanych, ponadto stawia wniosek o ustalenie terminu perkluzyjnego dla składania roszczeń do zaopatrzenia byłych skazańców politycznych. W zakończeniu referent podkreśla konieczność scentralizowania opieki nad inwalidami w jednym resorcie.

Dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli

WARSZAWA, 13. 12. (tel. wł. — G.) Niezależnie od awansów nauczycielskich, które nastąpią z dniem 1 stycznia, **część nauczycieli ma uzyskać podwyżki dodatku mieszkaniowego.** Nauczyciele, którzy do nowego roku kończą 24 lata służby, **będą mieli prawo do wyższego dodatku mieszkaniowego.**

Termin wyjazdu Lavala jeszcze nieznany

PARYŻ 13. 12. (PAT) Zbliżenie francusko - włoskie ogniskuje obecnie zainteresowanie prasy francuskiej. Owocna współpraca pomiędzy Anglją, Francją i Włochami w Genewie, oraz uroczystości francusko - włoskie stworzyły **atmosferę szczególnie pomyślną dla zbliżających się rokowań.** „Petit Parisien“ zamieszcza wywiad z min. Lavalem, który oświadczył m. in., że **nie wyznaczył jeszcze daty wyjazdu do Rzymu. Odpowiednią decyzję poweźmie dopiero po dokładnem zbadaniu wszystkich materjałów dotyczących przyszłych rozmów.**

Targi Flandina z inwalidami

PARYŻ 13. 12. (PAT) Premjer Flandin i minister emerytur Rivolet odbyli **konferencję z delegacją inwalidów wojennych,** której przedstawili projekt rządowy polepszenia materjalnego położenia inwalidów i kalek wojennych. Według projektu rządowego poszczególne kategorje inwalidów mają otrzymać **emerytury wyższe od dotychczasowych o 40 i więcej procent.** Rząd przeznacza na ten cel **sumę 180 miljonów franków.** Podwyżka emerytur nastąpić ma w trzech etapach. Od 1-go stycznia 1935 do 1-go stycznia 1936. **Delegacja inwalidów przyjęła projekt rządowy z wyraźnem niezadowoleniem i domagała się,** aby rząd przyjął za podstawę projekt, który został już opracowany przez komisję emerytur i który przeznacza na cele polepszenia doli inwalidów wojennych sumę **370 miljonów.**

Litwinow w Berlinie (!)

PARYŻ 13. 12. (PAT) „Journal“ donosi, że komisarz spraw zagranicznych **Litwinow, przybędzie dziś do Berlina, gdzie zabawić ma 48 godzin.** Litwinow ma rzekomo odbyć rozmowy z min. Neurathem na temat niedawnego układu francusko - sowieckiego, oraz sowieckiej koncepcji dotyczącej paktu wschodniego.

Mussolini tworzy pakt sześciu?

LONDYN, 13. 12. (PAT). „Daily Herald“ donosi, że **Mussolini wystąpi wkrótce z projektem paktu sześciu, który będzie odpowiadać paktowi czterech i obejmie Polskę oraz Związek Sowiecki.**

Reforma rolna we Włoszech

RZYM, 13. 12. (PAT). Izba posłów przyjęła projekt ustawy o parcelacji wielkiej własności ziemskiej i utworzeniu średnich i małych gospodarstw. Reforma ta ma na celu uczynienie z **pasterzy i najbiedniejszych robotników rolnych, właścicieli gospodarstw rolnych.** Wielcy właściciele ziemscy, którzy dobrowolnie przeprowadzą parcelację otrzymają od państwa **zwrot 1/3 kosztów** poniesionych w związku z parcelacją. Natomiast ci, którzy tego nie uczynią **zostaną wywłaszczeni za odszkodowaniem.**

WYBITNY CUDZOZIEMIEC O POLSKIEJ KOMUNIKACJI LOTNICZEJ

Znany uczony bułgarski, profesor Uniwersytetu w Sofji Dr. Ballan, autor licznych dzieł, a m. i. słownika języka bułgarskiego odbył swoją pierwszą podróż powietrzną samolotem P. L. L. „LOT“ z Sofji do Warszawy, dokąd przyjechał na Kongres Slawistów. Prof. Ballan który liczy 75 lat, w ten sposób charakteryzuje swoje wrażenia: „Odradzano mi podróż powietrzną. Wznosisz się w górę — mówili — rozum ucieka w dół opadasz, wątroba rwie się do góry. Nic podobnego. — Siedzisz sobie wygodnie, coś niesie cię, jak na skrzydłach, a ty podziwiasz zmieniające się widoki góry, rzeki, pola niby barwne kobierce, wioski małe i większe, daleko, jak okiem sięgnąć... Nic tylko sławić przyrodę i mądrość ludzką“. Sędziwy podróżny kończy swoje uwagi: „Latajcie — drodzy — samolotami i sprawdźcie, czy tak jest w istocie“. (x)

—o—

Łódź musi być narodowa!

Oto odpowiedź na żydowski tumult podczas posiedzenia rady miejskiej

WARSZAWA, 13. 12. (Tel. wł. G.). Z Łodzi donoszą: **Łódzka rada miejska odbyła wczoraj wieczorem drugie posiedzenie, w którem po raz pierwszy wzięli udział 3 radni narodowi, którzy pozostawali od maja w areszcie śledczym.**

Na porządku dziennym znajdowała się kwestja ustalenia liczby wiceprezydentów, oraz wysokość pensyj pobieranych przez członków zarządu miejskiego. **Imieniem Klubu Narodowego radny Kowalski postawił wniosek proponujący ograniczenie wiceprezydentów do 3 ze względów oszczędnościowych.** Radny Kopczyński również w imieniu Klubu Narodowego zaproponował ustalenie dla prezydenta miasta pensji odpowiadającej 5 kategorji urzędników państwowych plus 30 proc. dodatku reprezentacyjnego. Dla wiceprezydentów pensji według 6-tego stopnia urzędników państwowych i 15 proc. dodatku, a dla ławników po 20 zł. od posiedzenia. Wnioski te wprowadzające w gospodarce miejskiej znaczne, bo dochodzące do 50 proc. oszczędności, zostały uchwalone głosami Klubu Narodowego. **W toku dyskusji dochodziło do gwałtownych tumultów urządzonych przez radnych socjalistycznych i żydowskich z powodu antysemickiego stanowiska w przemówieniach radnych narodowych, tak, że przewodniczący obrad komisarz Wojewódzki musiał interwenjować. W odpowiedzi na te wystąpienia radni narodowi sprecyzowali swoje stanowisko w następujący sposób:**

„OBÓZ NARODOWY NIE PÓJDZIE NA ŻADNE KOMPROMISY. ŁÓDŹ MUSI BYĆ NARODOWA, A GOSPODARZAMI W NIEJ, JAK I W CAŁEJ POLSCE GOSPODARZAMI MUSZĄ BYĆ POLACY. OBÓZ NARODOWY NIE BOI SIĘ ZARZUTÓW REAKCYJNOŚCI, JEŻELI TERMIN TEN ROZUMIEĆ JAKO WALKĘ Z PASORZYTNICTWEM ŻYDOWSKIEM I ICH DORADCAMI CZY TO SOCJALISTAMI, CZY SANATORAMI. OBÓZ NARODOWY MA DOŚĆ MŁODYCH I ŚWIEŻYCH SIŁ, BY MÓC SIĘ UWAŻAĆ ZA OBÓZ PRZYSZŁOŚCI“.

Następnie uchwalono nagłość wniosku w sprawie dożywiania dzieci, a odrzucono wszystkie wnioski obozu sanacyjnego.

Następne posiedzenie odbędzie się 18 lub 19 bm., na którem odbędzie się wybór prezydjum miasta.



Premjer Węgier przyznaje się otwarcie

do germanofilskiej polityki

BUDAPESZT 13. 12. (PAT) Dep. Griger legitymista interpelując ministra spraw zagranicznych, twierdził, że **zagraniczna polityka Goemboesa zakończyła się całkowitem niepowodzeniem,** wobec czego rząd powinien wyciągnąć należyte konsekwencje. W odpowiedzi na to wystąpienie premjer Goemboes oświadczył, iż **prowadzi on politykę germanofilską, ponieważ Niemcy są jednym z największych i najsilniejszych państw położonych niedaleko Węgier.** Niemcy były węgrofilskie za poprzednich rządów i takiemi są obecnie. **Kanclerz Hitler przejął ideę bismarkowską.**

=X=

Francja wraca do wolnego handlu

PARYŻ 13. 12. (PAT) Na nocnem posiedzeniu Izba Deputowanych przyłączyła się do tezy rządowej, iż **powrót do wolnego handlu jest koniecznym warunkiem poprawy sytuacji gospodarczej.** Izba 313 głosami przeciwko 257 postanowiła w myśl projektu rządowego, aby **zakupy zboża przez rząd, były dokonane na podstawie cen, które będą panowały na rynku w ciągu pierwszego półrocza 1935 roku.** Komisja rolnicza proponowała cenę **97 franków** za qu., podczas gdy premjer Flandin oświadczył, iż wycofa cały projekt w razie gdyby Izba postapiła w myśl wskazań komisji. Jeśli projekt rządowy będzie przyjęty, przyniesie on na Boże Narodzenie **poważną zniżkę cen chleba,** wynoszącą od 20 do 25 centimów na kilogramie.

Wojska włoskie napadły na Abisynję

stwierdza w raporcie oficer angielski

LONDYN 13. 12. (PAT) W kołach rządu angielskiego wielkie wrażenie wywołał raport oficera armji brytyjskiej **płk. Cliwforda, przydzielonego do** administracji brytyjskiej kolonji Somali w Afryce. Płk. Cliwford, który jest członkiem angielsko - abisyńskiej komisji granicznej dla delimitacji pastwisk pisze w swym raporcie, iż **niedawne starcie między wojskami włoskiemi i abisyńskiemi nastąpiło z winy Włoch;** właśnie wojska włoskie były stroną atakującą. Raport stwierdza dalej, że żądania wysunięte przez Mussoliniego, a mianowicie, aby wojska abisyńskie oddały honory sztandarowi włoskiemu, w miejscu, gdzie doszło do konfliktu, oraz aby rząd abisyński zapłacił odszkodowanie Włochom, zostaną według przypuszczeń płk. Cliwforda **bezwzględnie odrzucone przez cesarza Abisynji.** Raport przewiduje, że **cesarz Abisynji zwróci się z tą sprawą do Ligi Narodów.**

NOWY JORK. Wśród ofiar katastrofy pożaru w hotelu w Lansing w stanie Michigan znajduje się **5 członków stanowej Izby Reprezentantów oraz 1 senator.**

Straszna katastrofa podczas koncertu

LIVERPOOL 13. 12. (PAT) Wczoraj wydarzyła się tu straszna katastrofa. Mianowicie w sali szkoły św. Klemensa w czasie koncertu zawaliła się **podłoga. 400 osób znajdujących się na sali spadło w głąb z wysokości 12 m. Około 300 osób musiano przewieść do szpitala.** Celem przewiezienia tak wielkiej ilości kontuzjonowanych, zarekwirowano w mieście wszystkie samochody. Przed gmachem szkoły rozgrywały się wstrząsające sceny. Matki przerywały kordon policji, aby odszukać swe dzieci. Akcję ratunkową prowadzi straż ogniowa i policja.

LIVERPOOL 13. 12. (PAT) Większość ofiar katastrofy, która się wydarzyła w czasie koncertu jest na szczęście lekko ranna. Wśród potłuczonych i rannych znajduje się **wiele dzieci.** Ogólna liczba rannych wynosi około **180 osób.** Stan trzech ofiar katastrofy jest bardzo ciężki.

Kto wygrał?

50.000 zł. na nr. 152647.
10.000 zł. na nr. 5685 167599 177679.
5.000 zł. na nr. 5291 40637 109598.
2.000 zł. na nr. 20070.
1.000 zł. na nr. 132150 132394 150050.
500 zł. na nr. 33825 33661 61311 67221 67769 72819 90775 120525 146966 155685.
400 zł. na nr. 8858 9242 10688 10738 24053 33194 46501 48394 57771 59885 71304 71564 93894 95198 115430 121460 129282 137304 137926 138362 143518 154382 154699 174023.
300 zł. na nr. 13714 21776 53303 65984 87194 113716 115191 123346 140237 156769 159216 160024 170252.

Podziękowanie

Wszystkim, którzy współczują z nami w tem strasznem nieszczęściu, jakie zabrało nam najukochańszą naszą Córkę i Siostrę śp. Janinę Szpilównę, oraz tym, którzy oddając Jej ostatnią przysługę towarzyszyli nam na Jej ostatniej drodze, P. T. Duchowieństwu, Polskiemu T-wu Gimn. Sokół-Macierz i Polskiemu T-wu Krajoznawczemu, składają serdeczne podziękę

MATKA i BRAT

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Janiny Szpilówny odbędzie się w sobotę o godz. 8 rano w kościele parafjalnym Św. Mikołaja.

Bez proporcjonalności?

Jedyna ważniejszą zmianą, jaką wprowadził sen. Rostworowski do sejmowego projektu konstytucji, jest zniesienie proporcjonalności w wyborach do Sejmu. Chciałoby się przypuszczać, że chodzi tu tylko o usunięcie proporcjonalności z samej konstytucji, t. zn. o odebranie jej gwarancji konstytucyjnej, że jednak sprawa systemu proporcjonalnego nie jest temsamem przesądzoną i zostanie utrzymaną w nowej ordynacji wyborczej. Niestety referat senatora Rostworowskiego nie przewiduje żadnego rozwiązania tego problemu. Koła sanacyjne nie mają widocznie ustalonych poglądów na sposób wyboru posłów sejmowych.

Sprawa jest szczególnie ważną d'a ziem o ludności narodowo mieszanej. Prawdę mówiąc, nie widzimy poza proporcjonalnością skutecznego sposobu zapewnienia przedstawicielstwa ludności polskiej na Kresach wschodnich. O katastrze narodowym chyba się nie myśli. Reprezentacja mniejszości, jaką znała dawna austrjacka ordynacja wyborcza do Rady Państwa, uzależniała nas od żydów. Bez żydowskich głosów było trudnem lub wprost niemożliwem zdobycie 25 proc. głosów dla polskiego kandydata. Wykroić polskie okręgi w Małopolsce Wschodniej, na Wołyniu czy na Polesiu — jest operacją skazaną na niepowodzenie. Tak więc musi się utrzymać proporcjonalny system wyborczy w całej wschodniej części państwa, jeśli się nie chce zbyt liczyć na... cudy nad urną.

I nietylko na wschodzie. Zapytujemy, jak twórcy nowej konstytucji zamierzają bez proporcjonalności zapewnić mandaty polskim miastom? Czy znowu, jak za austrjackich czasów, mają kandydaci polscy pielgrzymować do rabinów i cadyków, by uzyskać ich poparcie? Tak czynili przed wojną wybitni nawet politycy, jak Wł. L. Jaworski i Rosner. Jest przecież jasnem, że przy rozbiciu Polaków na dwa lub trzy obozy, decydować będą o wyborze polskiego kandydata głosy żydowskie. Zawsze się znajdzie — niestety — kandydat polski, który z rąk żydów mandat przyjmie. Nasze miasta otrzymałyby wtedy reprezentację tylko pseudo-polską, w gruncie rzeczy zaś wysyłałyby do Sejmu najmitów żydowskich. Uwagi nasze odnoszą się do wszystkich miast poza dzielnicą zachodnią. Ani na chwilę nie dopuszczamy myśli, by BeBe odważył się zadać taki ciężki cios narodowym interesom polskim.

Nie byłoby również rozwiązaniem problemu włączenie miast do okręgów wiejskich, posiadających znaczną większość polską. Miasta większe przecież tworzyć muszą własne okręgi, do mniejszych zaś miast przyłączenie kilkunastu czy kilkudziesięciu gmin wiejskich nie zmieni stanu rzeczy, o którym pisaliśmy wyżej. Zresztą miasta winny posiadać niezależną reprezentację ze względu na odrębne interesy gospodarcze.

Nagłe, nieprzewidziane skreślenie proporcjonalności z konstytucji niepokoi nas właśnie dlatego, że autorzy projektu konstytucyjnego nic na jej miejsce nie przewidzieli. Zachodzi obawa, że puszczą się na jakieś ryzykowne eksperymenty lub że obronę polskich mandatów powierzą starostom i cudotwórcom. Opinja publiczna winna więc przyprzeć ich do muru i zażądać jasnej odpowiedzi na pytanie, dotyczące reprezentacji polskich mniejszości i polskich miast.

Jak p. Komarnicki ułatwił sukces Beneszowi

Dzięki niezręczności naszego delegata w Genewie mógł p. Benesz zareklamować swój kraj jako arcylojalnego sąsiada. P. Komarnicki sprowokował całkiem niepotrzebnie p. Benesza do polemiki na temat emigrantów ukraińskich w Pradze. P. Benesz odpowiedział mu tylko kilku zdaniami, ale jakiemi! W 1928 r.— mówił czeski minister— ukrainiec dokonał zamachu na konsula polskiego w Pradze. Winny został ukarany. „Czechosłowacki sąd spontanicznie zaproponował swe usługi władzom polskim. Sprawa została załatwioną i **rząd polski złożył władzom czeskim urzędowe podziękowanie**".

Drugi wypadek był podobny: Po zamordowaniu min. Pierackiego rząd polski życzył sobie wydalenia 15 ukraińców z Czechosłowacji. „Uczyniłem to natychmiast — mówił p. Benesz — stwierdzając równocześnie, że gdyby mię poinformowano wcześniej, postąpiłbym taksamo! **I rząd polski znowu złożył p. Beneszowi podziękowanie.** Wreszcie trzeci wypadek: Policja czeska schwytała kurjera z dokumentami, świadczącymi o szkodliwej akcji przeciw interesom polskim. P. Benesz nakazał jej natychmiast nawiązać kontakt z policją polską i pomóc jej w śledztwie. **I znowu poseł polski podziękował p. Beneszowi.**

Zamiast zrobić dobrą minę do złej gry, p. Komarnicki swą repliką podkreślił jeszcze łatwy sukces p. Benesza. Oświadczył bowiem, że jeśli Polska na władze czeskie się nie skarży, to nie oznacza jednak, że nie ma do nich pretensji, i że obecny stan rzeczy uważa za doskonały.

Wyobrazić sobie można miny członków Rady Ligi po tych słowach. Alež — każdy z nich myślał — skąd rząd praski może znać wasze m y ś l i, których wobec niego nie wypowiadacie jak może zaspokoić wasze pretensje których nie stawiacie? Jeśli dziękujecie, to chyba dowód, że jesteście zadowoleni.

Równie niezręcznem był zwrot naszego delegata o zatargu trwającym od roku 1919. Każdy wie, że mieliśmy z Czechami konflikt o granicę, że lała się krew i że spór został załatwiony dopiero w roku 1924. Mieliśmy także zatargi także z Rosją, z Niemcami z Litwą. Wyciąganie daty 1919 w dyskusji o walce z teroryzmem jest jednak rzeczą niepoważną.

Gallus nazywał Czechów: infestissimi Polonorum inimici (najgorsi wrogowie Polaków). Całe szczęście, że p. Komarnicki i tych słów nie przypomniał i nie zgłosił w Genewie pretensji za zniszczenie Krakowa przez Brzetysława w XII wieku.

Szkoda, że p. Beck nie pojechał sam do Genewy. (ax)

BERLIN. Wczoraj ukazał się krótki **komunikat premjera pruskiego Göhringa** powołujący na opróżniona stanowisko dyrektora opery państwowej w Berlinie dyrektora opery wiedeńskiej **Klem. Kraussa**

—o—

Przyszłość Krakowa
w nowym ustroju administracyjnym

I.

Kraków za czasów Stanisława Augusta podupadł zupełnie tak że na jednej z głównych ulic, Florjańskiej, na I piętrze okna domów były deskami pozabijane. Mieszkańców liczył wówczas Kraków około 18.000. Konsumcja wewnętrzna była tak mała, że o rozwoju handlu nie było mowy. Dopiero po kongresie wiedeńskim i utworzeniu wolnego miasta z Krakowa, — zaczęło się miasto podnosić. Przyczynił się do tego Senat, który przez mądre zarządzenia uporządkował finanse, założył plantacje i rozpoczął rozbudowę miasta, rozszerzając przedmieścia: Wesołą, Piasek, Kleparz i łącząc je ze środkiem już po zburzeniu murów fortecznych.

Następnie straciwszy tytuł wolnego miasta został Kraków wcielony do Galicji i stał się tem samem przynależnym do monarchji austrjackiej. Przez budowę linji kolejowej do Szczakowej, Lwowa, Sącza, Zakopanego, został Kraków połączony z wożnymi punktami kraju, a przez Wiedeń, z zachodnią Europą. W ten sposób stał się centralnym punktem dla wyjeżdżającej z dawnego Królestwa Polskiego ludności, która jadąc w celach turystycznych lub do zdrojowisk, robiła w Krakowie znaczne zakupy; był to atut dla handlu krakowskiego: „przejazd" letni przynosił więcej zysków, niż wynosiły za cały rok dochody.

Wówczas rada miejska za prezydentury dra Leo przyłączyła do Krakowa 10 gmin podmiejskich z Podgórzem. Przez to miasto rozszerzyło się do 48 km. kw.

Kraków wykazał wtedy największy rozkwit, a przyszłość jego i znaczenie zapowiadały się jeszcze wspanialej, albowiem Koło Polskie uzyskało od rządu austrjackiego budowę kanału, łączącego Zagłębie Węglowe z Krakowem, stąd zaś skanalizowana Wisła miała się połączyć z Dniestrem jako droga wodna prowadząca z zachodu na wschód dla transportu towarów. Kraków miał służyć jako stacja tranzytowa: roboty rozpoczęto na rok przed wybuchem wojny światowej, która położywszy im kres, rozwiała temsamem dumne nadzieje podwawelskiego grodu. Wojna zniszczyła kraj, — a utworzenie stolicy w Warszawie, scentralizowanie tamże wszystkich władz państwowych, ogólne zubożenie ludności, inne, niekorzystne ustosunkowanie się do ruchu turystycznego i podróżnego dla Krakowa, sprowadziły coraz gorszą konjunkturę, której ostatecznie uległ handel i przemysł miasta.

Niestety przegapiliśmy moment, w którym można było uzyskać dla Krakowa, stanowisko takie, jakie dla miast Śląska zajmuje Wrocław. Było to w czasie przyłączenia Śląska do Polski; na on czas reprezentacja miasta powinna była puścić w ruch wszystkie śruby, nacisnąć wszelkie sprężyny, użyć wszystkich wpływów, aby centralę naszego przemysłu na Śląsku ustanowić w Krakowie. Wtedy Kraków byłby został **polskim Wrocławiem.** Interwencja jednak była zbyt miękka i słaba; korzyść z tego odniosły Katowice, które z nieznacznego miasteczka wyrosły na ośrodek główny przemysłu, stolicę władz wojewódzkich, samorządu, Sejmu i zyskały połączenia kolejowe z całą Europą. Kraków zaś, dawna stolica Polski, został na boku, figuruje jedynie jako miejsce pamiątek, zabytków, grobów, — lecz **jako miasto żywe,** z dążnościami do rozwoju — przestało istnieć. A. A.

Echa dnia

„Jaśnie Wielmożny Panie!"

Pismo nasze zwróciło już uwagę na niesłychaną kompromitację sanacji, która nie wie, co wstawić do projektu konstytucji na miejsce odrzuconych, przez czynnik decydujący, pomysłów o elicie. Referent projektu w Senacie, przedstawiciel czwartej brygady, sen. Rostworowski poradził sobie bardzo prosto: oto wstawił do projektu słowa, że wybory przyszłych senatorów — nie nominatów będą się odbywały w sposób który będzie oznaczony później. O tym rozbrajającym swoją nieporadnością i naiwnością pomyśle pisze p. Rogowicz w „Kurjerze Warszawskim" z dnia 12 grudnia b. r.

P. Rostworowski proponuje aby poza jedną trzecią, mianowaną przez Prezydenta na miejsce wyboru pozostałych dwóch trzecich Senatu przez elitę krzyżową, jak to proponował w Sejmie poseł Car — napisać jedynie iż senatorowie ci... **będą wogóle wybrani.**

Dawno doprawdy historja konstytucjonalizmu nie notowała takiej myślowej nieporadności. Doszliśmy tu do apogeum paradoksalności: idzie nie o co innego, lecz o skład Senatu i oto nawet na temat **składu Senatu**; dzisiejszy **skład Senatu** niema nic do powiedzenia.

Toteż pismo, przedstawiające Semowi wynik, w ten sposób rozpoczętej pracy Senatu niejnaczej zapewne będzie brzmiało niż ów nieśmiertelny w swej dostojnej prostocie raport jenialkiewiczowego korespondenta:

„Jaśnie Wielmożny Panie! Donoszę Jaśnie Wielmożnemu Panu, że dziś nic nie mam do doniesienia Jaśnie Wielmożnemu Panu".

To są polscy senatores et patres conscripti! Co za czasy i co za ludzie.

Jak pan każe — sługa musi

Warszawski żargonowy „Der Moment" z dn. 12 grudnia b.r. donosi iż:

„Der Moment" z dn. 12 grudnia donosi, iż pomimo niedojścia do skutku zapowiedzianych na niedzielę wyborów rabinicznych w Warszawie, delegacja cadyka z Bełza która bawi w Warszawie od przeszło tygodnia, złożyła w dniu 11 bm. wizyty w Min. Wyznań i w Komisarjacie Rządu, prosząc o niewyznaczanie nowych wyborów rabinicznych. W odpowiedzi wskazano delegacji, że interwenjowanie w sprawie czysto warszawskiej nie należy do niej, zresztą wpłynął już protest od Bloku Narodowego w gminie, który w dniach najbliższych będzie rozpatrzony. Delegacja odeszła niezadowolona i natychmiast dała o tem znać cadykowi z Bełza, **który porozumiał się z pos. Zdzisławem Strońskim, jako tym, który otrzymał mandat sejmowy dzięki głosom chasydów bełzkich.** Wieczorem otrzymała delegacja depeszę **od cadyka, że pos. Stroński wyjechał już do Warszawy i tu uczyni wszystko, aby woli cadyka stało się zadość.**

„Aby woli cadyka stało się zadość".

Stypendysta Min. Sprawiedliwości

Warszawski socjalistyczny „Robotnik" (Nr. 445) donosi, że znany „literat" i b. złodziej recydywista, (15 lat życie w więzieniach), występujący pod pseudonimem: Urke Nachalnik, objeżdża prowincję, wygłasza odczyty i udziela wywiadów. W jednym z tych wywiadów p. Nachalnik oświadczył:

„Ministerjum Sprawiedliwości przyznało mi stypendjum (!), bo choć jestem samoukiem — odkryto we mnie talent (!) i dąży tak samo do poprawy stosunków w więzieniach. Ministerstwo nie wie (!) o wszystkiem. Służba administracyjna spacza (!) jego intencje, zaś raporty składane z trzeciej ręki (?), są dalekie (!) od ponurej prawdy".

Urke Nachalnik krąży więc po więzieniach, jak Harun Al Raszyd wśród ludu, aby odkryć nieprawości urzędników i naprawić krzywdę bandziorów. Jakaż to wygoda dla kontrolerów i inspektorów więziennych. Teraz już mogą sobie odpocząć: stypendysta Urke Nachalnik sam wszystko zrobi. A stypendjum to nie wielki koszt, zwłaszcza gdy chodzi o tak zasłużonego człowieka, i dlatego też — jeżeli to stypendjum i te

wywiady są prawdziwe — podpisuję się bez zastrzeżeń pod słowami „Robotnika“.

W chwili, gdy tysiącom studentów grozi przerwanie nauki z powodu niemożności opłacania wpisów, pocieszajmy się, że choć dla nachalników wystarczą na stypendja.. Konjunktura dla nachalników wszelkiego rodzaju i kalibru jest dziś wogóle — pierwszorzędna.

R.

Tak prędko nagroda?

Wczorajszy warszawski „Robotnik“ (Nr. 445) przynosi następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się, iż poseł Stahl, który wystąpił z Klubu Narodowego i utworzył w Sejmie własną grupę Młodzieży Narodowej, ma otrzymać na Politechnice lwowskiej katedrę ekonomji politycznej po prof. Caro, który przechodzi na emeryturę“.

Naszem zdaniem chyba pos. Stahl sam rozpuszcza pogłoski o swojej kandydaturze na katedrę profesora Politechniki, gdyż żaden z poważnych ekonomistów kandydatury tej na serjo traktować nie może. P. Stahl nie ma **przecież za sobą żadnych prac z dziedziny agrarnej** (katedra po profesorze Caro należy do wydziału rolno - leśnego przy Politechnice lwowskiej), a inne **bardzo nieliczne** prace p. Stahla są za **słabe, żeby na nich mogła się oprzeć katedra ekonomji. Następnie należy też** wiadomość „Robotnika“ o tyle skorygować, że prof. Caro, z powodu przekroczenia granicy wieku, już jest na emeryturze, a wykłady z tej katedry w bieżącym roku akademickim ma zlecone (i wykłada) profesor Wereszczyński.

Zagadkowe pismo

Piszą nam ze Stryja:

Zaczął tu wychodzić miesięcznik literacko-społeczny pt. **„Znicz“**. Program nowego pisma ujęto krótko i bardzo zagadkowo:

„Odczuwając głęboko potrzebę bliższego zetknięcia się ze sferą niezmiernie ciekawych problemów literacko-społecznych, oddajemy w ręce Czytelników pierwszy numer „Znicza“ w nadziei, że spełni on w zupełności swe zadanie i rzeczywiście będzie godnym pośrednikiem między społeczeństwem, a światem wiecznie aktualnych zagadnień, które stwarzają historję epok i budują nową rzeczywistość“.

Tyle.

Na treść pisma składają się trzy tasiemcowej długości artykuły: T. Kasparka — „U podstaw“, J. Moraczewskiego — „Upaństwowienie życia gospodarczego“ i Z. Obnińskiego — „Za kulisami zagadnień kulturalnych“. Podajemy tu konkluzje poszczególnych artykułów.

1) „Przyglądając się samej i czystej idei kolektywizmu pod naświetleniem promiennej idei sprawiedliwości, nie spostrzega się na niej żadnych skaz, i pięknem zaprawdę jest zawołanie: „Wspólnie będziem pracowali i wspólny będzie pracy plon“.

W następnym numerze zamierzą autor rozpatrzeć krytycznie, czy Sowiety ten ideał ucieleśniły.

„Mówiąc o Włoszech, pytamy: dociągnęli (do nowego ideału ustrojowego) czy nie dociągnęli? Podobnie jak mówiąc o Rosji, pytamy: przeciągnęli, czy nie przeciągnęli? Otóż w tych dwóch granicach zamyka się nasza najbliższa przyszłość ustrojowa“.

3) „Naród.. nie może dyktować samowładnie swych postulatów sztuce, bo sztuczne wytwarzanie atmosfery narodowej, nie prowadzi do celu ale też z drugiej strony naród może być źródłem ożywczem, a zarazem wykładnikiem potęgowym dla sztuki, która z jego podłoża wyrasta“.

Jak widzimy z powyższego nowe pismo będzie miało charakter bigosu literacko - społecznego, podlanego sosem idei p. Jędrzeja Moraczewskiego. Zagadką pozostanie jednak zawsze: kto je finansuje i kto to będzie w Stryju czytał.

F. B.

Wpływy żydowskie w Meksyku

Jeszcze przed 10 laty w Meksyku słowa „żyd“ prawie nie słyszało się. Dzisiaj żydzi mają **wielki wpływ na życie gospodarcze i finansowe Meksyku.** Komu zawdzięczają to żydzi? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w czasopiśmie wydawanym w Meksyku przez Izbę Żydowską, „Directorio Comercial y Profesional“. Z artykułów jego wynika, że ówczesny prezydent Meksyku Plutarco Elias Calles **w świadomy i metodyczny sposób przyczynił się do osiedlenia w kraju licznych Żydów.**

Przytaczamy poniżej niektóre wyjątki oświadczenia Callesa w roku 1924 do prasy amerykańskiej: „Jestem żywo zainteresowany w tem, **aby te tysiące rozproszonych po Europie emigrantów żydowskich osiedliły się w Meksyku.** W tej sprawie pertraktowałem już z różnemi żydowsko - amerykańskiemi organizacjami i rząd mój gotów jest dać do rozporządzenia żydowskiej kolonji w Meksyku **znaczny obszar uprawnej ziemi.** Oprócz tego **imigrantów zupełnie zwolnię od podatków** i ustanowię dla nich ulgową taryfę kolejową. Jako minister spraw wewnętrznych **zapewnię Żydom z Ukrainy, Litwy i Polski dalsze osobne ulgi.**. Konsulom amerykańskim zagranicą polecono bezwzględnie wizować paszporty wszystkich żydowskich emigrantów. Ponieważ jesteśmy szczególnie zainteresowani żydowskimi kolonistami — zostanie dla nich wypracowany plan kolonizacyjny Jeżeli jednak imigranci żydowscy nie utrzymają się, jako rolnicy, to zatrudnimy dziesiątki tysięcy Żydów naprzykład w handlu bławatnym, ponieważ Meksyk daje dużo możliwości dla czynnika tak przedsiębiorczego, jak Żydzi...

Te swoje oświadczenia z dnia 10 sierpnia 1924 r. Calles powtórzył 28 października tegoż roku.

Mało ludzi wie o tem, że **Calles jest Żydem z ghetta hiszpańskiego.** Uzupełnił on tylko to, co był rozpoczął jeden z jego poprzedników na krześle prezydenckim, Żyd portugalski Francisco Madero. Calles jest krwawym i nieprzejednanym prześladowcą katolików.

———

Odczyt posła księcia Czetwertyńskiego we Lwowie

Stron. Nar. wobec nowych prądów społecznych

(s) W szczelnie zapełnionej sali Stronnictwa Narodowego przy ul. Piłsudskiego 16 wygłosił w środę dnia 12 bm. poseł książę Czetwertyński referat na temat: Stronnictwo Narodowe wobec nowych prądów społecznych i nowych form ustrojowych.. Referent, zdaje sobie sprawę z tego, że okres 8-letni, a więc od roku 1925, jest dla rzutu historycznego zbyt krótki, uważa jednak, że w ciągu tych kilku lat zaszły zmiany tak zasadnicze iż należy na nie zwrócić uwagę.

Zmienił się przedewszystkiem zasadniczo **światopogląd** i zachodzi obawa, że długo trzeba będzie zło naprawiać. Zaszły również duże zmiany natury **gospodarczej** — Polska jest pozbawiana systematycznie kapitału, a propaganda pracy dla „przyszłych pokoleń“ i chorobliwe nastroje doprowadziły do tego, że obywatel polski nie może sobie dać odpowiedzi na pytanie, co stanie się z nim, z jego warsztatem pracy **jutro.** Zaszły również głębokie zmiany w **ocenie pojęć dobra i zła, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, metod działania** — a ludzie, przyzwyczajając się systematycznie do nowych metod, sami próbują wprowadzić je w życie, zasłaniając się przykładami z góry. Inteligencja zdaje sobie często sprawę ze źródeł zła, mniej natomiast analizuje te źródła lud prosty, u którego pozostaną ślady na okres dłuższy. **Giną wartości, które stanowiły ongiś siłę naszego narodu.** Zaszły również głębokie **zmiany w polityce,** a nowe prądy rzucane w formie przynęty, kryją swą reklamowaną nowością i świeżością najczęściej największe zło. Zanika natychmiastowe reagowanie na zło a obłuda rozsiadła się wszechwładnie, znajdując często u słabych usprawiedliwienie i furtki kompromisu.

W takich warunkach wszelka **współpraca z obozem opartym na metodach obłudy, zaskakiwania, okrążania, bez ambicji rozwinięcia sztandaru jest niedopuszczalne.** Należy się stale w rzeczach wielkich i małych **strzec** i nie przypieczętowywać swą aprobatą zjawisk, które **nie są zgodne z ideą naszego obozu.** Jesteśmy jedyni, którzy **posiadamy w kraju zaufanie** i nie wolno go tracić. Referent wyjaśnia szereg faktów, niezrozumiałych niejednokrotnie dla tych, którzy nie znają **rozstawienia kulis obłudy i metod** obozu przeciwnego.

Stronnictwo Narodowe nie ogranicza jednak swej walki do negacji, ale **stwarza również własne formy,** czego przykładem złożone a zlekceważone projekty zmiany konstytucji, prawa małżeńskiego, studja nad reformą ustroju gospodarczego itd.

Dłużej zatrzymuje się książę Czetwertyński nad pojęciem **wolności,** której chęć ograniczania stała się dziś programem wielu grup. Społeczeństwo nasze zrosło się z walkami o wolność, a **krępowanie** jej musi się odbyć w Polsce w **drodze ewolucji.**

Walkę o prawa i pojęcia wolności wzięliśmy ze wzorów prawdziwej cywilizacji, stąd też rewolucyjne jej podcięcie sprowadzić może duże szkody.

Ciekawe uwagi wygłosił mówca na temat obecnych **prądów antychrześcijańskich** i stwierdził, że **jedynie obóz narodowy ma odwagę wystąpić do walki z wrogami Kościoła na pełnym zdecydowanym froncie.**

Obóz narodowy zdaje sobie sprawę ze szkód jakieby poniosło chrześcijaństwo z powodu błędów i braku obrony. Referent wskazuje na zjawiska, jakie podkopały cerkiew prawosławną w Rosji, jak również podkreśla **śmiałe wystąpienie biskupów niemieckich** przeciw antychrześcijańskim prądom rządu Hitlera.

Referat posła, trwający około dwie godziny, nagrodziła sala gromkiemi oklaskami. Dziękując referentowi za tak głęboki przegląd nowych prądów społecznych i politycznych w Polsce prezes Stronnictwa Narod. **Dr. Jan Pierack**i zamknął zebranie.

Nabożeństwo żałobne

w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. † p.

WŁODZIMIERZA

GOZDAWY GODLEWSKIEGO

Adwokata, Syndyka Banku Krajowego

odbędzie się 15 grudnia 1934 w kościele katedralnym o godz. 9 rano o czem zawiadamia

3411 **Rodzina**

Jak b. cesarz Karol I opuścił Austrję

W jednym z dzienników wiedeńskich znajdujemy interesujące szczegóły, dotyczące wyjazdu b. cesarza Karola I. z Austrji w związku z przewrotem politycznym.

Karol **nie miał wogóle zamiaru opuszczać Austrji,** przebywał w Eckartsau pod Wiedniem, obserwując rozwój wypadków.

Sytuacja zmieniła się dopiero w marcu 1919, przyczem pierwsza inicjatywa w tym kierunku wyszła **ze strony rządu angielskiego.**

Delegowany przez rząd angielski **pułkownik Strutt** przygotował wszystko: wyjazd miał się odbyć **pokryjomu, nocą,** — Karol miał wyjechać razem z pułkownikiem, **przebrany w mundur angielskiego oficera.**

Ale plan ten natrafił na **zdecydowany opór Karola.** Wkrótce jednak musiał on pogodzić się z losem. Nowy rząd austrjacki postawił mu bowiem **ultimatum,** albo **abdykacja,** a wówczas może pozostać w kraju, — albo **wygnanie lub internowanie,** o ile nie zechce podpisać aktu abdykacji.

Karol zdecydował się wtedy dopiero **wyjechać do Szwajcarji,** zastrzegając się jednak, że **nie myśli uciekać pokryjomu nocą jak złodziej,** — lecz wyjedzie pociągiem dworskim. Tak się też stało: 23 marca 1919 **specjalny pociąg dworski** wywiózł eksцesarza wraz z całą rodziną poza granice Austrji, której już nigdy w życiu nie miał więcej zobaczyć.

Szał antychrześcijański w Niemczech

Już w słynnej swej książce „Mein Kampf“ występuje Hitler zdecydowanie przeciw religji chrześcijańskiej, w szczególności przeciw kultowi Chrystusa - męczennika.

Ruch ten ogarnął duży odłam stronnictwa narodowych socjalistów, a jaskrawym tego wyrazem jest skandaliczny artykuł, zamieszczony w oficjalnym organie młodzieży hitlerowskiej „Nordland“.

Oto, co w niem czytamy:

„Nie chcę zupełnie krytykować, niechaj każdy zastanowi się sam w swojem sumieniu. Ale mam prawo postawić jedno pytanie: czyliż jest godnem człowieka nordyckiego na granicy dwudziestu wieków ery, nazywanej dotychczas erą chrześcijańską, czy naprawdę godnem jest ludzi, którzy ludzkości dali światło i kulturę tolerowanie dotychczas na rogach wszystkich ulic, na wszystkich placach, na najpiękniejszych punktach naszej ziemi niemieckiej, — wizerunku żydowskiego odkupiciela na krzyżu wizerunku istoty, o której mówi się, że był Zbawicielem świata?.. Czytelniku, zastanów się nad tem sam w głębi duszy!“

Cytując powyższy ustęp, znany pisarz francuski R. d'Harcourt, dodaje następujące uwagi:

„Artykuł ten przekracza znacznie zwyczajne granice, które nazwalibyśmy granicą normalnej nienawiści. To już wkracza w dziedzinę patologji, ten szał antichrześcijański, ta piana wściekłości na ustach na widok krzyża“.

RX.

Z kraju

Zawieszenie Zw. Rzemieślników w Poznaniu

Na polecenie starosty grodzkiego w Poznaniu zawieszono działalność Związku Tow. Przemysłowych i Rzemieślniczych, na którego czele stał poseł Stronnictwa Narodowego, p. **Górczak.** Jak donosi prasa sanacyjna, „władze doszły do przekonania, że Związek wykroczył przeciw obowiązującemu prawu oraz ustalonym dla stowarzyszeń sposobom działania".

Kuratorem Związku został mianowany sanator, inż. Kiełczewski.

Polska flota rybacka

Poraz pierwszy będzie zimowała w Gdyni polska flotyla łowiąca śledzie na morzu Północnem, składająca się z 15 motorowych kutrów. Końcowe połowy odbywają się obecnie u brzegów belgijskich w kanale La Manche, w oparciu o port rybacki w Ostendzie. Pierwszych pięć statków przybędzie do Gdyni około 20 b. m.

Katedra japonologji w Warszawie

Wielki przemysłowiec japoński Takaharu Mitsua ofiarował sumę 30.000 yen (około 80.000 zł) dla Uniwersytetu Warszawskiego na założenie katedry japonologji. (Katedry takiej U. W. dotychczas nie posiadał). W związku z przeprowadzoną rozbudową studjum języków wschodnich dar japoński przyczyni się znakomicie do postawienia studjów wschodnio - językowych na odpowiednio wysokim poziomie.

Straszny wypadek w korpusie kadetów

W korpusie kadetów Nr. 3 w Rawiczu podczas fabrykowania masy wybuchowej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek W rękach kadeta Adamowicza wybuchła petarda, sfabrykowana przez niego dla celów doświadczalnych. Ciężko rannemu kadetowi musiano natychmiast amputować prawą rękę.

Wypowiedzenia w fabrykach łódzkich

Niemal we wszystkich fabrykach łódzkich wypowiedziano pracę robotnikom. Przemysłowcy bowiem zamierzają zastosować w roku bież. podobną przerwę jak w latach ubiegłych. Przerwa ta jest wykorzystywana dla remontów i czyszczenia kotłów. Robotnicy zostaną zwolnieni przez świętami Bożego Narodzenia.

Rozłam w kieleckim „Legjonie Młodych"

Na ostatniem zebraniu kieleckiego „Legjonu Młodych" doszło już do ostatecznego rozłamu, którego decydującym powodem stała się odezwa komendy głównej „L. Mł."

Nad odezwą tą wywiązała się gorąca dyskusja: W głosowaniu nad wnioskiem zasadniczym większość zebranych **„młodolegjonistów" opowiedziała się za kierunkiem społeczno - radykalnym.** Mniejszość „umiarkowana" zgłosiła „votum separatum" i zażądała poddania wniosku jeszcze raz pod głosowanie na nadzwyczajnem walnem zebraniu, które odbędzie się dnia 16 bm.

Zaznaczyć należy, że odłam „umiarkowany" rekrutuje się przeważnie z tych „legjon stów", którzy **są na posadach,** gdy natomiast zwolennicy radykalizmu przeważnie **nie mogą się doczekać** posad, lub też mają licho płatne.

KRONIKA RZESZOWSKA

Wykrycie zbrodni po 12 latach

W czasie rozprawy sądowej przed przysięgłymi w Rzeszowie przeciwko osławionemu bandycie Maczudze, wyszły na jaw **szczegóły tajemniczej zbrodni morderstwa, której ofiarą padła niejaka Chaja Goldbergowa z Trzciany pod Rzeszowem.** Oto Maczuga, broniąc na rozprawie swej mizernej osoby „wsypywał" na prawo i na lewo „kolegów". M. in. Maczuga opowiedział, jak przed 12 laty przyjaciel jego, zabity bandyta Byk, pochodzący z Trzciany, zamordował Goldbergową w celach rabunkowych, a zwłoki jej zakopał w ogrodzie swego ojca Stanisława Byka. Dla odwrócenia uwagi **zasadził on na grobie swej ofiary topolę.** Długie poszukiwania zaraz po morderstwie nie dały żadnego wyniku. Goldbergowa znikła bez śladu, a dopiero po 12 latach wyszło wszystko na jaw.

Następnego dnia po rozprawie policja udała się do Trzciany na miejsce zbrodni i **istotnie w miejscu opisanem przez bandytę znaleziono pień ściętej już topoli, a pod nim zwłoki zamordowanej kobiety.**

Wobec tego aresztowała policja ojca zabitego już bandyty Byka — Stanisława Byka i prowadzi nadal energiczne śledztwo w tej sprawie.

KRONIKA PRZEMYSKA

UROCZYSTOŚCI SODALICYJNE. Staraniem Zjednoczonych Sodalicyj Marjańskich odbędzie się w najbliższą niedzielę (16 bm.) obchód ku uczczeniu 350-tej rocznicy powstania pierwszej Sod. Mar. w Polsce. Program obchodu jest następujący: Sobota 15 bm., od 6—7 wieczór druga czyzma adoracja Najśw. Sakramentu w Kościele Katedralnym. **16 bm.** o 8 rano uroczysta Msza św. w Katedrze, odprawiona przez Ks. biskupa Berd;. O 5 popoł. w sali ks. ks. Salezjanów uroczysta Akademja z programem przygotowanym przez wszystkie tut. Sodalicje.

100-LECIE „PANA TADEUSZA". Pisaliśmy niedawno o tem, że stulecie wydania „Pana Tadeusza" obchodziła w Przemyślu tylko żydowska „Czytelnia Naukowa".

Uwaga nasza nie poszła na marne gdyż w ubiegłą niedzielę podobny wieczór odbył się staraniem młodzieży szkół średnich. W programie obok przemówienia figurowały deklamacje, oraz inscenizacja jednej ze scen „Pana Tadeusza" Niezgorszą całość psuła bardzo zła organizacja wieczoru.

POKRZYWDZENIE H. K. S. CZUWAJ. W rozegranych przed rokiem zawodach o wejście do A klasy hokejowej, rozegrał tut. Czuwaj zawody z L. T. Ł. Jeden mecz harcerze przegrali, drugi wygrali. Z powodu odwilży decydującą rozgrywkę odłożono do tego roku. Obecnie lwowski Związek Hokejowy wyznaczył finałowe rozgrywki w porządku ogromnie krzywdzącym harcerzy. Decyzja brzmi, że za miast jednej słusznej rozgrywki odbędzie się mecz w Przemyślu i o ile Czuwaj wygra to we Lwowie odbędzie się druga rozgrywka. Natomiast o ile L. T. Ł. zwycięży, lub osiągnie wynik remisowy, zdobywa mistrzostwo!

Zarządzenie to powinno być natychmiast zniesione, gdyż wywołało w sporcie przemyskim bardzo silne oburzenie.

KRONIKA KAMIONECKA

Z ŻYCIA KAT. STOW. MŁODZIEŻY. Swoje doroczne święto obchodziło Kat. Stow. Młodzieży męskiej 18. ub. m. Młodzież przygotowała się na uroczystość swego patrona przez 3-dniowe rekolekcje w czasie których podniosłe nauki wygłosił asystent Stow. ks. prałat **J. Czyrek.** Do Stołu Pańskiego podczas Mszy św. przystąpiła razem z młodzieżą katolicką także młodzież rzemieślnicza zrzeszona pod sztandarem św. Stanisława Kostki. Po nieszporach kierownictwo oddziału KSM. urządziło w świetlicy na plebanji uroczystą akademję przy udziale licznych gości. Mandolinowy zespół sekcji muzycznej naprzemian z chórem KSM. pod batutą dr. G. **Teuerlego** przyczynił się do ożywienia podniosłej uroczystości.

Po powrocie z wojska dr. **Sobotowskiego,** nader czynnego sekretarza KSM., kierownictwo oddziału rozwija intensywniejszą działalność. Staraniem kółka amatorskiego odegrano ub. niedzieli sztuczkę p. t. „Katastrofa przed ożenkiem".

Zabójczy cios dla idei i ruina materjalna

Skutki ewentualnego upadku Banku Ziemi Pokuckiej

Bank Ziemi Pokuckiej, polska Spółdzielnia kredytowa z odp. nieogr. pozostaje dotąd pod grozą likwidacji. Usilne zabiegi pogodzenia walczących ze sobą odłamów mieszczańskich podjęte przez radcę Dra Króla rozbiły się o demagogię pewnych osobników, czysto osobiste ambicje i animozje **oraz kompletny brak zrozumienia, że upadek Spółdzielni nietylko będzie zabójczym ciosem dla idei spółdzielczej wśród kresowej polonji, ale pociągnie materjalną ruinę bardzo wielu ludzi.** Odbyte 9 bm. w Sokole Walne zgromadzenie po 5-godzinnej gwałtownej dyskusji nie przyniosło żadnego realnego wyniku i zostało odroczone do następnej niedzieli.

Przebieg tej sprawy, która **rozna. miętniła w niesłychany sposób szerokie sfery tut. mieszczaństwa** i ma cechy nieustającej aktualności, jest jaskrawym obrazem stosunków panujących w naszem mieście pod gwiazdą obecnego prezydenta p. Sanojcy i zasługuje w interesie publicznym na szczególną uwagę, którą też jej poświęcimy. S. P.

Trzy wyroki skazujące i nowe oskarżenie

Epilog procesu „kukurudzianego" w Kołomyi

Proces „kukurudziany" zakończył się wyrokiem skazującym oskarżonego **Stefana Bohosiewicza** za zbr. z art. 286 § 2 K.K. (działanie przy wykonaniu czynności urzędowych na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia osobistej okrzyści majątk.) na 14 mies. więzienia z zawieszeniem kary na lat 5 i utratę praw obywat. — osk. Abrahama **Krella,** właściciela młyna w Tłumaczyku, za pomoc w tem przestępstwie — na 8 mies. więz. z zawieszeniem i osk. Izaka **Schreiera,** faktora z Gwoźdźca, za to samo na 7 mies. więz. z zawiesz. Inni oskarżeni, a to: wójtowie Węgrzyniuk z Tłumaczyka i Ferlej z Winogradu, oraz 4 żydzi, handlarze zbożem, zostali uniewinnieni.

Przestępstwo dokonane przez St. Bohosiewicza polegało na tem, że **przy sprzedaży kilku wagonów rum. kukurudzy, przeznaczonych dla zubożałych gmin, różnicę między ceną nabycia a ceną sprzedażną, czyli zysk wynoszący tysiąc kilkaset złotych, zatrzymał dla siebie.** Oskarżony usiłował w obronie swej wciągnąć w tę aferę starostę kołomyjskiego p. Wł. Skłodowskiego, któremu rzekomo miał wręczyć tę nadwyżkę, trybunał jednak dał pełną wiarę zeznaniom przesłuchanego w charakterze świadka star. Skłodowskiego i stwierdził, że obrona osk. jest nieprawdziwa, o czem świadczył dowodnie fakt, że star. Skłodowski sam pierwszy zainicjował dochodzenia w tej sprawie.

Bohosiewicz ściągnął nadto na siebie **oskarżenie o oszczerstwo** wobec starosty i wkrótce stanie znowu przed sądem.

Powyborcze fermenty w sanacji przemyskiej

Choć mówi się o powtórzeniu (po raz drugi) wyborów w IV okręgu, to najmniej chyba życzy ich sobie sanacja, która w takim wypadku straciłaby prawdopodobnie mandat na rzecz socjalistów.

Tymczasem odzywają się echa ostatnich wyborów. W bm. odbyło się zebranie rady grodzkiej BB, w czasie którego poseł... Burda zaatakował w niezwykle silny sposób nowoobranych radnych BB Ciecierskiego i Mazia, którzy przez wydanie własnych kartek wydobyli się z dalszych miejsc na pierwsze. Radny Ciecierski nie pozostał p. Burdzie dłużnym i doszło do kompromitującego starcia, które znajdzie swój epilog w sądzie honorowym.

P. Burda jest posłem z okręgu rzeszowskiego i z tej racji „działał" w powiecie jarosławskim. Ostatnio poróżnił się p. Burda z jarosławskim BB i został na tamtym terenie od wpływów odsunięty. Powiat jarosławski dostał się pod kierownictwo sędziwego senatora Garlickiego, — Mówi się również o przejściu na emeryturę p. Remiszewskiego, też w związku z tym IV okręgiem.

KRONIKA TARNOWSKA

CZY NIE BYŁO INNEGO TEMATU? Dr. Tad. Bocheński, generalny prelegent Koła T. S. L., mówił 9 bm. na temat „Julian Tuwim". Ogólnie dziwiono się wyborowi tematu.

ZNOWU ŻYDOWSCY KOMUNIŚCI. — Dn. 6 bm. odbyła się w tut. Sądzie okręgowym rozprawa przed przysięgłymi przeciw 3 młodocianym żydom, adeptom komunizmu: Fischowi, Frischmannowi i Achillesowi (!) Topiołowi. Bronili ich adwokaci — rzecz jasna — żydzi. Fischa i Frischmanna skazano na 3 lata, Topioła na 2 i pół lat więzienia.

POD ZNAKIEM ŻYDOWSKIM przemi... nął ubiegły tydzień, przeto godnem zakończeniem tego czasokresu był odczyt o Tuwimie.

Od Administracji

Celem uniknięcia pomyłek w wysyłce naszego pisma, prosimy Szan. Prenumeratorów o dokładne i wyraźne podawanie adresów.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

WENTA ŚWIĄTECZNA. Staraniem T. S. L. i Komitetu Woj. w Stanisławowie odbędzie się dnia 16 bm. tradycyjna wenta, z której czysty dochód przeznaczony jest po połowie na cele oświatowe i humanitarne. Wenty świąteczne TSL cieszą się zawsze wielkiem poparciem tut społeczeństwa zarówno ze względu na piękny cel, jak i wartościowe fanty.

CO DZIEŃ NIESIE?

14 GRUDNIA	Piątek
Wsch. sł. 7 g. 15 m. Zach. sł. 16 g. 22 m.	Spirydjona. Sobota Walerjana

Gdzie i co kupić?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek, 14. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

Sobota, 15. 12. g. 7.30 „Rozkoszna Dziewczyna".

Niedziela, 16. 12. g. 12-ta w poł. bajka „Dwanaście godzin przygód". Ceny najniższe.

Niedziela, 16. 12. g. 3.30 „Człowiek i nadczłowiek". Ceny najniższe.

Niedziela, 16. 12. g. 7.30 „Rozkoszna dziewczyna". Abon. 9.

Poniedziałek, 17. 12. g. 8.15. Inauguracyjny koncert Filharmonji Lwowskiej.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 14. 12. teatr nieczynny z powodu próby generalnej „Błędny bokser".

Sobota, 15. 12. g. 7.30 „Błędny bokser". (Premjera).

Niedziela, 16. 12. g. 3.30 „Pod zarządem przymusowym". Ceny najniższe.

Niedziela, 16. 12. g. 7.30 „Błędny bokser".

Poniedziałek, 17. 12. g. 7.30 „Błędny bokser". Abon. 11.

REPERTUAR FILHARMONJI LWOW.:

Poniedziałek 17. 12. I Koncert Symfoniczny pod dyrekcją W. Berdjajewa. Solista: Imre Ungar.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karioka z Dolores del Rio.
ATLANTIC: „Walc wiosenny" Adela Kera i Szöke Szakall.
COLOSEUM: „Otchłań życia" — rewja „Lwów się śmieje znów".
CASINO: „Pościg za cieniem" reż. Van Dyke'a.
CHIMERA: „Tygrys-morderca".
GRAŻYNA: „Królowa cyganerji" oraz „Biała lilja".
KOPERNIK: „Wiosenna parada".
MARYSIEŃKA: „Cienie Broadwayu" oraz rewja „Dzieje śmiechu".
MUZA: „Zemsta pana X".
PALACE: „Rewolucja śmiechu". Czterolecia Temple Schirley.
PAN: „Shańbiona", „1002 Noc" z Mozżuchinem.
PASAŻ: Sobowtór oraz rewja.
RAJ: „Prywatne życie Henryka VIII".
STYLOWY: „Niebieskie ptaki" oraz rewja „Co w śniegu piszczy".
ŚWIT: „Pieśń nad pieśniami" i „Godzina z Tobą".
WANDA: „Siostra Angelika" i „Licytacja miłości".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 wiecz. pełną najpiękniejszych piosenek, humoru i tańca komedję muzyczną popularnego kompozytora wiedeńskiego Ralfa Benatzky'ego „Rozkoszna dziewczyna".

Jutro „Rozkoszna dziewczyna".

TEATR ROZMAITOŚCI dziś nieczynny z powodu przygotowań do premjery.

PREMJERA „BŁĘDNEGO BOKSERA". W sobotę wchodzi na scene Teatru Rozmaitości świetna farsa polskiego pisarza Władysława Smólskiego p. t. „Błędny bokser". Sztuka ta pełna rozmachu i żywiołowej radości życia, oparta na czołowym postaci boksera-sportowca, napewno stanie się jedną z najulubieńszych widowisk miłośników teatru.

Kronika lwowska

List „do św. Mikołaja w niebie"

i zmysł zaradności lwowskich listonoszy

Mała dziewczynka z lwowskiego przedmieścia jest smutna. Na dworze już mróz, a ona nie ma w czem chodzić do szkoły. Mama powiedziała, że nie może kupić jej płaszczyka bo bieda i wogóle nie wiadomo, co dalej będzie.

Helenka nie traci jednak otuchy. Znalazła starą kopertę z wojennych czasów z napisem „Feldpost" wyszukała kawałek papieru i pisze list... do św. Mikołaja. — Kończy go serdecznemi pozdrowieniami, podaje swój adres a kopertę adresuje w ten sposób: „Do św. Mikołaja w niebie". Więcej nic. List wrzuca do skrzynki pocztowej.

W sortowni listów na lwowskiej poczcie było zapewne trochę kłopotu z tym adresem. Ale lwowianie na wszystko znajdą radę. List jest poto, by go doręczyć, a jeżeli adres niedokładny, trzeba go uzupełnić. Dojść musi.

Gdy ks. Michał Rękas w dniu 6 grudnia wszedł do biur rozgłośni przy ul. Batorego, by przeglądnąć codzienną porcję listów do swej radjowej skrzynki dla chorych, na biurku jego leżał list do św. Mikołaja w niebie. Pod tym adresem widniał dopisek listonosza „Batorego 6".

List doszedł. Mała Helenka dostała płaszczyk zimowy.

Dodatkowa rejestracja lekarzy

Urząd Wojew. lwowski zarządził dodatkową rejestrację lekarzy, osiadłych na terenie Województwa i wykonujących praktykę lekarską, względnie zawód ściśle związany ze stopniem lekarza lub doktora wszech nauk lekarskich według następujących zasad:

Lekarze których nie obowiązywało uzyskanie specjalnego dowodu rejestracyjnego i którzy jedynie rejestrowali się we władzach I, II lub III instancji przez okazanie dyplomu lekarskiego i wypełnienie karty statystycznej mają przełożyć dla władzy II instancji następujące dokumenty:

1) dyplom lekarski wraz z uwierzytelnionym odpisem; 2) poświadczenie obywatelstwa Polskiego (oficerowie służby czynnej uwierzytelniony wyciąg dziennika personalnego, urzędnicy państwowi uwierzytelniony odpis dekretu nominacyjnego); 3) dowód odbycia kursu ratownictwa i obrony przeciwgazowej wraz z uwierzytelnionym odpisem; 4) własnoręcznie napisany życiorys; 5) 2 fotografje z poświadczeniem tożsamości; 6) w wypadkach gdy prawo wykonywania praktyki lekarskiej uzależnione jest od uprzedniej zgody Ministra Opieki Społecznej zgodę tegoż Ministra.

Dla osób w ten sposób zarejestrowanych mogą być wydane na ich żądanie zaświadczenia rejestracyjne po uiszczeniu następujących opłat stemplowych — 5 zł. od podania — 5 zł. na dowód rejestracji — i po 50 gr. za każdy załącznik.

Wszyscy lekarze na terenie powiatów, którzy nie złożyli dowodów rejestracyjnych, winni są do 31 bm. przedłożyć lw. Woj. Urzędowi za pośrednictwem władzy I. instancji wymienione dokumenty.

Lekarze lwowscy powinni wypełnić swój obowiązek rejestracyjny bezpośrednio w Wojewódzkim Wydziale Zdrowia w wyż. podanym terminie.

O transmisję gawęd podhalańskich

Otrzymujemy następujące pismo:

Prośba nasza dotyczy transmitowania co niedzieli prześlicznych „Gawęd Podhalańskich" Doruli z Krakowa. Rozgłośnia lwowska nadaje niestety, o tym czasie „Przegląd gospodarczy", lub „Audycję kanarków"!

Sądzimy iż nie potrzeba udowadniać wartości „Gawęd podhalańskich", tej pięknej audycji regjonalnej, którą tak znakomicie prowadzi niepoprównany interpretator opowiadań Sabały p. Dorula. Zapewne, że „Przegląd gospodarczy" jest dla specjalnych sfer audycją ważną, lecz przy dobrej woli czy nie możnaby jej przesunąć na inną, wcześniejszą n. p. porę?

Lwowscy miłośnicy Podhala.

Bądźmy miłosierni!

Tow. Pań Miłosierdzia przy parafji św. Marji Magdaleny we Lwowie w swej opiece ma tak wiele rodzin ubogich, że bez zainteresowania się i ofiarnej pomocy tylu parafjan nie podoła wzmagającym się z dnia na dzień potrzebom! Dladego Tow. apeluje do wiernych by nie omijali puszek, z któremi każdej niedzieli stoją Panie i proszą o grosz na rzecz naszych braci — ubogich parafjan. Gdyby każdy, kto wychodzi z kościoła rzucił tylko 5 gr. zmniejszyłaby się nędza opuszczonych sierót i starców, zdanych tylko na miłosierdzie chrześcijańskie.

Serdeczne podziękowanie należy się pp. Prof. Marji Trusiówny, art. op. Marji Popowiczówny Wandzie Zarzyckiej - Szajowskiej i art. op. Józefowi Zubikowi którzy w ub. miesiącu łaskawym swym współudziałem w koncercie o wysokim poziomie artystycznym, przyczynili się do otarcia łez ubogim. Również bardzo gorące podziękowania należy się p. Kazimierzowi Wajdzie za piękną recytację.

„Błogosławieni miłosierni albowiem oni miłosierdzia dostąpią" — to słowa Chrystusa które winny być zachętą w niesieniu pomocy bliźnim.

Śmierć na białej pustyni

(Odczyt dr. Kosiby o wyprawach grenlandzkich.)

Tłumnie zebrana publiczność w Collegium Maximum dnia 11. 12. br. wysłuchała z zainteresowaniem opowieści o bohaterskim badaczu zimnych krain Grenlandji, dr. P. Wegenera. Jego trudy, ponoszone dla dobra nauki wśród strasznych warunków atmosferycznych przy temperaturze około — 60° na lodach Grenlandji, zostały naocznie pokazane dzięki licznym przeźroczom. Powiew uczucia bohaterskiego przeciągnął przez salę, gdy prelegent odmalował trudy całej wyprawy w r. 1930 i tragiczną śmierć dr. Wegenera na białej pustyni. Ds. Wegener może stanąć w rzędzie wielkich bohaterów polarnych obok Nansena, Scotta czy Amundsena.

W. N.

ROZDANIE ŚWIADECTW 22 B.M. Rozdanie świadectw półrocznych w szkołach powszechnych średnich nastąpi dnia 22 b.m. w sobotę. W tym dniu rozpoczynają się wakacje zimowe, które trwać będą do 15 stycznia 1935 r. włącznie, nauka szkolna zaś po ferjach rozpocznie się 16 stycznia.

AKADEMJA ŻAŁOBNA KU CZCI ŚP. LESŁAWA JAWORSKIEGO, PROF GIMN. VI. Staraniem b. uczniów Gimn. VI-go odbędzie się w niedzielę, 16 b.m. o godz. 12 w gimn. VI-em (ul. Łyczakowska l. 37) Akademja Żałobna ku czci śp. Prof. Jaworskiego w piątą rocznicę śmierci. Program Akademji obejmie przemówienia: Nacz. Wydz. Min. W.R, i O.P. Dra Julijusza Balickiego i Asyst. U.J.K. Mgra Stanisława Nachlika oraz pieśni śp. Prof. Jaworskiego w wykonaniu chóru „Harfa". Chcąc uczcić pamięć tego niezapomnianego wychowawcy żywym pomnikiem, zorganizował Komitet uczczenia pamięci śp. Prof. Jaworskiego zbiórkę na doraźne stypendjum dla najbiedniejszych pilnych uczniów VI-go Gimn. Datki proszę składać osobiście lub drogą pocztową do Dyrekcji Gimn. VI-go.

Zdarzenia i wypadki

(a). **Z KRĘGU ŻYDOWSKICH INTERESÓW.** Sensacją dnia w świecie kryminalnym była wczoraj nowa afera oszukańcza, której ośrodkowe miejsce zajął tym razem niejaki Szulim Rawer, właściciel sklepu spożywczego przy ul. Panieńskiej, l. 17. Otóż pomysłowy pan Szulim ubezpieczył swój sklep w Tow. asekuracyjnem „Piast" na 1000 zł.; a następnie przeniósł towary do swego mieszkania, poczem zawiadomił policję, iż nieznani sprawcy dokonali do jego sklepu włamania. Na miejsce przybyli wywiadowcy, szukali długo śladów włamania i nie znaleźli żadnych. Dokonali pozatem rewizji w mieszkaniu pomysłowego kupca i znaleźli tam towary, przeniesione przed włamaniem. Pan Szulim powędrował w towarzystwie żony Miny do Wydziału Śledczego, skąd para oszustów już niedaleką odbyła drogę do „Brygidek".

(a). **NIEUCZCIWY GONIEC.** Bratnia Pomoc studentów Politechniki przyjęła w charakterze gońca niejakiego Franciszka Wróbla (ul. św. Jacka, l. 6). W dniu wczorajszym goniec otrzymawszy od kierownika biura 1.365 zł. z poleceniem nadania tej kwoty w P.K.O., wziął pieniądze i więcej nie powrócił, lecz nadesłał pismo z prośbą, by o sprzeniewierzeniu nie zawiadamiano policji, gdyż w ciągu tygodnia zwróci pieniądze. Policja podjęła poszukiwania za nieuczciwym gońcem.

(a). **POŻAR W BUDYNKU SZKOŁY POWSZECHNEJ.** Ogień kominowy wybuchł wczoraj w budynku szkoły powszechnej im. Słowackiego w Zamarstynowie. Od iskier w kominie zajęły się belki sufitowe. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi około 1000 zł.

(a). **WYPADEK TRAMWAJOWY.** Justyna Gerus z Wiszenki potrącona została wczoraj na ul. Słowackiego przez wóz tramwajowy tak silnie, iż upadłszy na bruk doznała ciężkiego poranienia. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET zaprasza wszystkie Członkinie i Sympatyczki na Herbatkę dyskusyjną, która odbędzie się w sobotę 15 bm. o godz. 6-tej. Referat p. t. „Nowe Szkoły Gospodarcze" wygłosi p. Zofja Wygodzina.

— **PLENARNE ZEBRANIE MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ** odbędzie się w piątek 14 b.m. o godz. 19-tej w sali „Czytelni Akademickiej". W programie odczyt Jana Matłachowskiego p. t.: „Jak rozwiązać kwestję żydowską"?

LEGJA INWALIDÓW W. P. WE LWOWIE zawiadamia, że niskoprocentowi inwalidzi armji zaborczej którzy mimo kalectwa służyli w armji polskiej, a którym Izba Skarbowa wskutek ostatnich zarządzeń wstrzymała z dniem 1 kwietnia 1934 rentę winni wnieść natychmiast podania z dowodami służby w wojsku polskiem do Izby Skarbowej w Krakowie, celem przywrócenia im renty.

Bliższych informacyj udziela Legja Inwalidów W. P. Lwów — Piekarska 29 od 11 — 13.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA AFISZ NARCIARSKI, 7 bm. nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu, rozpisanego przez Dyrekcję kolejową. Sąd konkursowy w składzie: pp. prof. Władysław Lam, kustosz Henryk Cieśla inż. Stanisław Kramarczyk i prof. Adam Lenkiewicz, przyznał I-szą nagrodę pracy oznaczonej godłem „**Na wirażu**" (Tad. Herbert i Tad. Brzoza), II-gą pracy „**Biały ślad**" (Janina Siutówna i Krystyna Trebert).

Z SALI SĄDOWEJ

Syn otworzył ojcu drzwi do więzienia

(s) W czasie wczorajszej rozprawy przed ławą przysięgłych przeciw mieszkańcowi wsi Mierzwica (pow. Żółkiew) Michałowi Michalczukowi, 74-letniemu starcowi, oskarżonemu o zamordowanie swego syna Hrycia największą sensacje stanowiło zeznanie jego rodzonego syna Dmytra Michalczuka, studenta politechniki.

Świadek ten zeznawał, jako ostatni i wszyscy byli przekonani, że skorzysta on z praw synowskich i uchyli się od zeznań. Tymczasem stanął on przed sądem i obciążył ojca nader poważnie i to — jak oświadczył — w tym zamiarze, by zrehabilitować swego nieboszczyka brata. Świadek ten, na pytanie ojca, czy pamięta jak skarżył się przed nim, że synowie rozbili mu głowę, odpowiada, że tego szczegółu nie przypomina sobie. Ponadto opisuje Dmytro Michalczuk, że dumny był ze swego ojca, jako człowieka oczytanego, mądrego, interesującego się wszystkiem, ale dziś nie widzi możności usprawiedliwienia jego czynu. Świadek używa stale, gdy mówi o ojcu — oskarżony, zaś ojciec zwraca się do syna tytułując go: świadek. W czasie przesłuchania wychodzi na jaw, że ojciec zrzekł się sw...

go dożywocie i przekazał je właśnie temu synowi, by tenże przez lat 10 mógł się kształcić.

Jak dalece rola tego świadka z ludzkiego punktu widzenia była niesamowita, wystarczą pytania, które skierował pod jego adresem sędziowie, prosząc o udzielenie wyjaśnienia: co powodowało świadkiem, że zeznaje? Czy świadkowi zależy na tem, by ojciec jego wyszedł ze sali sądowej z mianem mordercy? Niestety świadek te pytania pominął i nie chciał na nie odpowiadać. Jak twierdził „direkt".

Zaznaczyć należy, że rodzina Michalczuków dostarczała w latach ostatnich władzom śledczym sporo materjału z powodu swej akcji w Kom. Partji Zach Ukrainy jak i w O. U. N.

Zeznania syna Dmyrta przeciw rodzonemu ojcu, otwierające niemal własnoręcznie drzwi swemu rodzicielowi „do kryminału", wywołały na sali nader przykre wrażenie.

Po zeznaniach Dmytro „w pumpach" z tupetem i niezdrowym uśmiechem na ustach opuścił gmach sądowy nie troszcząc się o dalszy los ojca.

Tajemnica aktu sądowego

(s.) Przed sędzią Niementowskim stanął wczoraj adwokat lwowski dr. Józef Landesberg, wyzn. mojż., oskarżony o to, że dnia 31 października b. r. zabrał z pod ręki sędziemu dr. Tadeuszowi Kosińskiemu rewers, stwierdzający doręczenie wezwania na rozprawę świadka Chaima Gaertnera. Oskarżony bowiem zastępował niejaką R. Linkerową, a Gaertner brat Linkerowej, miał w jej sprawie zeznawać. Sędzia zauważył brak rewersu po kilku dniach i zrobił z tego użytek urzędowy zaznaczając, że akty sprawy wręczył dr. Landesbergowi do przeglądnięcia z rewersem.

Nie będziemy się zajmować zeznaniami świadków: Gaertnera, dr. Dunta i innych, to jednak podkreślimy, że pierwotnie Gaertner zeznał, że nie otrzymał wezwania na wspomnianą rozprawę, wczoraj zaś twierdził. że wezwanie to otrzymał. W pewnej chwili obrońca oskarżonego dr. Laub, zostaje przez sędziego upomniany za podpowiadanie świadkowi zeznań.

Nie zamieszczamy naszych uwag, acz cisną się pod pióro — odczekamy wyroku, który ogłoszony zostanie w niedzielę.

Kronika krakowska

Nowe nabytki Muzeum Etnograficznego

Pomimo ciągle niezałatwionej sprawy pomieszczenia Muzeum Etnograficznego w budynku, który odpowiadałby powadze największych w Polsce zbiorów ludoznawczych, społeczeństwo nie przestaje troszczyć się o rozwój tej cennej placówki kulturalnej w Krakowie. Wyrazem nieustannej współpracy społeczeństwa z zarządem Muzeum są liczne dary, składane na Wawelu przez wielu przyjaciół Muzeum Etnograficznego jak i instytucje z całego obszaru Rzeczypospolitej.

Spośród wielkiej liczby przedmiotów, wymienić należy dar Zarządu Miasta Krakowa rzeźbę św. Piotra oraz duże kapliczki nadrzewne, w miejsce których wykonane zostały w warsztatach **M. Muzeum Przemysłowego** identyczne w kształcie nowe kapliczki i zawieszone na starych drzewach podmiejskich. Skolej wymienić należy **dar Dr. Józefa Muczkowskiego:** piękny zabytek mieszczańskiej kultury Krakowa z r. 1860, sukienkę chrzestną dla dziecka, w której niesiono niemowlę do chrztu. Wizytator **Władysław Horbacki** ofiarował rzeźbę w drzewie, przedstawiającą św. Jana Nepomucena ropczyckiego i drugą podobną z powiatu olkuskiego — wreszcie skarbonkę i popielniczkę glinianą z Dembowa opatowskiego i p. **Marja z Zawilińskich Fedorowiczowa** podarowała 134 pocztówek z typami ludowemi całej Europy oraz 41 fotografij wykonanych przez swego ojca Dyr. Romana Zawilińskiego; p. Hugon Janernig ofiarował metalową formę do pieczenia opłatków, używaną w r. 1871 przez nauczyciela i organistę Ignacego Menschiga w Zabrzegu koło Bielska; kapral kadry zap. 5 szpit. okr. w Krakowie p. **Władysław Florczyk** podarował rzeźbę, wykonaną przez chłopa samoukę Jana Wszołka z Rozenbarku w r. 1895.

WYSTAWY SZTUKI MIĘDZYNARODOWEJ W KRAKOWIE

Z końcem grudnia br. zostanie otwarta w Pałacu Sztuki w Krakowie reprezentacyjna wystawa sztuki belgijskiej — dzięki życzliwemu poparciu tej imprezy przez hr. D'Avignon, ministra pełnomocnego Belgji, oraz honorowego dyrektora generalnego Instytutu Sztuk Pięknych w Belgji, p. Lambotte. Wystawa obejmie około 150 eksponatów, reprezentujących wszystkie działy sztuki belgijskiej na przestrzeni ostatnich 100 lat.

NIEOSTROŻNY CYKLISTA PRZED SĄDEM. W lecie br. jakiś rowerzysta najechał na emer. komisarza policji Kinzhubera i ciężko go kontuzjonował. Po wypadku nieostrożny cyklista zbiegł i dopiero onegdaj udało się go wyśledzić. Jest to Jerzy Kuryłowicz (l. 34), były urzędnik sądowy, a obecnie pomocnik komornika II rejonu. Będzie on odpowiadał przed sądem o spowodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała.

WŁAMANIE DO RZEŹNI MIEJSKIEJ

Onegdaj włamało się czterech osobników do rzeźni miejskiej, którzy skradli większą ilość szynek i wędlin, wartości kilkuset złotych. Włamywaczy aresztowano.

ARESZTOWANIE TAJEMNICZEJ KOBIETY NA DWORCU

Policja aresztowała na dworcu kolejowym kobietę w wieku około 25 lat, z bliznami na nogach od strzałów rewolwerowych. Odmówiła ona wszelkich wyjaśnień zarówno co do swojej osoby jak i okoliczności, w których odniosła rany.

PROCES FIRMY „CARO"

W trzecim dniu głośnego procesu zawiadowców firmy „Caro", złożył zeznania b. wiceprezydent m. Krakowa Dr. Wielgus. Słyszał on o tem, że Dr. Krzetuski, sanacyjny radca miejski, oraz b. dyrektor szkoły hotelarskiej pertraktował z Bankiem Dyskontowym w Warszawie o sprzedaż udziałów tego Banku w „Caro" gminie m. Krakowa, choć nie miał do tego upoważnienia. P. Krzetuski robił to poza plecami Rady Nadzorczej. O fałszywych bilansach nie wiedział, a oskarżonych: Landaua i Dr. Porębskiego uważa za ludzi solidnych. Gmina m Krakowa niejednokrotnie pożyczała większe sumy od „Cara".

Dalszy świadek Dr. Wachholz, radca zarządu miejskiego, oświadcza, że jako członek komisji lustracyjnej w „Caro", **stwierdził nierealność bilansów, nieprawidłowe księgowanie niektórych pozycyj,** wypłatę tantjem na poczet przyszłych zysków i t. d. Świadek zarzuca oskarżonym, że nie zorjentowali wicepręz. Klimeckiego co do fałszywych stanów bilansowych. Świadek Dr. Radzyński, stwierdza, że **gospodarka „Cara" była rozrzutna i wadliwa.** Słyszał on o liście poufnym Dr. Krzetuskiego do Banku Gwarancyjnego w sprawie sprzedaży udziałów miastu za cenę wyższą, niż określił były prezydent miasta Belina Prażmowski.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 14. 12. „Zbójcy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Taniec miłości".
APOLLO: „Melodje cygańskie".
ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge"
BAGATELA: „Śmiech w piekle".
DOM ŻOŁNIERZA: „Wiktorja i jej huzar".
PROMIEŃ: „Markiza Jorisaka".
SŁONKO: „Zakazana miłość"
SZTUKA: „Co mój mąż robi w nocy".
ŚWIT: „Alicja w krainie czarów"
UCIECHA: „Ich noce".
WANDA: „Świat się śmieje".
ZORZA: „Jego ekscelencja subjekt"

Z chwili

„Puść mu kawę"

Liczniejsze towarzystwo zaciągnęło mnie ubiegłej soboty do hali sportowej na match bokserski między reprezentacją Lwowa, a Górnym Śląskiem. Ponieważ pewien bliżej nieznany cygan dał się w swoim czasie powieść dla towarzystwa więc i ja z tych samych powodów zdecydowałem się zaryzykować me życie.

To nie jest bynajmniej przesada, gdyż istotnie ryzyko było wielkie. Przecisnąć się wśród blisko tysięcznego tłumu czekającego z naprężeniem na widowisko mordobicia, wśród niecierpliwych uwag: „Ta dzie się pan pcha?" Ominąć zgrabnie setki nóg, aby wreszcie znaleźć się na swem miejscu tj. na kawałeczku ławki było już ekspermentem, wymagającym pewnego wyrobienia sportowego.

Uff! Wreszcie siedzę, trochę „półgębkiem", jak to mówi Magdalena Samozwaniec. Nastrój na sali bardzo podniecony. Przypomina mi się mimowoli straszliwie sadystyczna nowela Eversa p. t. „Sos pomidorowy". Pod wpływem tych reminiscencyj wydaje mi się, że na sali unosi się jakiś mdły zapach.

— Czy czujesz zapach krwi? — pytam tajemniczo mego towarzysza.

— Mylisz się — odpowiada spokojnie mój towarzysz — to cebula!

Istotnie na sali mniejszość narodowa w większości.

Wreszcie gong i zaczyna się... Nie będę pisał sprawozdania z samych zawodów, gdyż to już uczynił nasz referent sportowy. A propos tylko dodam, że i ja czasem przeglądam w prasie sprawozdania z takich zawodów bokserskich w Polsce. — I często w ostatnich czasach czytałem fachowe biadania nad „upadkiem sportu bokserskiego w Polsce". Nie jestem fachowcem w tym kierunku, lecz sądząc z tego matchu który po raz pierwszy w Polsce widziałem, wydaje mi się, że te biadania są słuszne. Trudno te zawody podciągnąć pod nazwę „sportu". Taki „sport" uprawia się we Lwowie bardzo często, a szczególnie w niedzielę na Zamarstynowie. Rolę sędziego odgrywa wtedy policja, a sekundantem jest zwykle Pogotowie Ratunkowe. Różnica polega na tem że na Zamarstynowie robią to bardziej fachowo. Powiedziałbym, z większą precyzją, skutecznością i z unikaniem foulów. Zawsze koniec zawsze się k. o.

To też większość publiczności, z tych dzielnic się rekrutująca z dużą znajomością rzeczy i ogromnie krytycznie odnosiła się do wyczynów zawodników. Z widowni padały co chwila słowa zachęty lub nagany, słowa soczyste, jędrne i ciężkie jak pięść Carnery. Któryś ze Ślązaków chłop jak byk, z ogromną odpornością znosił ciosy przeciwnika, uśmiechając się tylko dobrodusznie, gdy dostał w fizjonomię. Zirytowało to snać jakiegoś widza, który wreszcie krzyknął:

— Ta zabij-że już raz tego żłoba śląskiego!

Lecz bokser lwowski nie „zabił". Nie pomogło drugie, bardziej energiczne wołanie z widowni:

— Puść mu kawę z nosa!

Dla niewtajemniczonych dodam że kawa w żargonie boksersko-łyczakowskim znaczy krew...

Stopniowo, w miarę dalszych walk, udział publiczności był co raz żywszy. Powietrze drgało od okrzyków pod adresem bokserów i sędziego:

— Bęc go w migdał!
— Luch w wątrobę!
— Wal go w oko!
— Józek, rżnij w żołądek!
— Sędzia kalosz!
— Sędzia P. P. G!

Tymczasem na arenie któryś z zawodników puścił „kawę". Na widowni entuzjazm, błyszczące oczy, zaczerwienione twarze, piekielny ryk...

Jak u Eversa! Sos pomidorowy!

Gdy w godzinę później, w kawiarni George'a ktoś zamówił kawę ryknąłem:

— Dość już tej kawy! Proszę dać piwo koniaków!

rykski.

Lwów z lotu ptaka

Loty okrężne P. L. L. „Lot"

Jednem z najbardziej charakterystycznych znamion życia współczesnego jest pośpiech. Nic zatem dziwnego, że każdy niemal kogo stać na bilet II kl. pociągu osobowego — leci samolotem. Mimo to można jeszcze usłyszeć takie „obawy": **A czy to bezpieczne?** (rzecz jasna, że chodzi w tem pytaniu o cały kompleks obaw: od „wypadku" poczynając, a na „zawrocie głowy" skończywszy).

Otóż należy zapewnić wszystkich „bojących się": w samolocie jest równie bezpiecznie, jak w fotelu, służącym do poobiedniej drzemki. O tem, że absolutne bezpieczeństwo jest pomnożone o niezwykłą przyjemność **„patrzenia zgóry"** (w znaczeniu dosłownem, nie przenośnem) może się każdy przekonać w każdą niedzielę, gdyż w tym dniu P. L. L. „Lot" organizują za niską opłatą loty propagandowe. Ub. niedzieli urządzono propagandowy lot okrężny nad Lwowem. Oto co mówi jego uczestnik:

* * *

Przechodząc ul. Mochnackiego, natknąłem się na grupkę brzdąców szkolnych, która co kilka kroków przystawała i prowadziła ożywioną dyskusję na temat podarków z okazji św. Mikołaja. Zaintrygowany żywością rozmowy przyspieszyłem kroku, by podsłuchać, o czem ten światek marzy. Oto jej fragment:

— Hm, laluś! jego bawi konik na biegunach!

— Ty Misiu zaraz myślisz o „drewniaku", a ja mówiłem o prawdziwym koniku!

— No i cóż? Jakaż jest różnica między prawdziwym, a drewnianym? — Chyba ta, że prawdziwy musi mieć ogon a drewniany... jak mu przylepisz — odrzekł z patosem.

— A ty co dostałeś od Św. Mikołaja?

— Cóż że dostałem, kiedy to jest tylko zabawka!

— Ale, co — Misiu co? — pytają zaciekawieni towarzysze.

— No... tego... samolocik blaszany, ale co z tego kiedy na nim nie można lecieć...

Widać, że współczuli Misiowi, bo zapanowała na chwilę ogólna cisza.

Jakże mi żal było tego malca... Mógł tylko marzyć... Przyrzekłem sobie w duchu że gdy spotkam tego Misia, szczerze podzielę się z nim swemi wrażeniami z lotu okrężnego.

Wyminąwszy grupkę chłopaków, skierowałem się w stronę pl. Marjackiego. Auto w pogotowiu — jedziemy! Po piętnastu minutach stanęliśmy przed hangarem. Czteroosobowy **„Junkers"** huczy. Amatorzy przestworzy znikają czwórkami w kabinie. Trzask drzwiczek, głuchy warkot — polecial! W pierwszej czwórce znajdowałem się i ja. Po kilkudziesięciu sekundach szybujemy już ponad Lwowem.

Co za piękny widok jaka perspektywa! Wszystko jak na dłoni: Radjostacja, Wysoki Zamek, Dworzec kościół św. Elżbiety, Politechnika Ratusz... Trudno oczy oderwać od tych obrazów, przesuwających się jak w kalejdoskopie!

Mój „sąsiad", **czternastoletni uczeń gimnazjalny,** nie mogąc ukryć emocji, **chwyta mnie za rękaw i dosłownie krzyczy: „O! co za śliczna mozaika!"** Kiwnąłem potakująco i pochłaniałem nadal oczyma to miasto, którego ulice przez tyle lat deptałem aby dopiero teraz oglądać je w całej okazałości.

Na wysokości 300 metrów opasujemy granice Lwowa kilkakrotnie, potem po zatoczeniu szerokiego ronda lekkim, pięknym i efektownym lotem ślizgowym pikujemy wprost na lotnisko. Piętnastominutowy lot zdawał się trwać 3 minuty. — Szkoda!

Niestety! Miejsca nasze zajmują inni.

Maszynę prowadził świetnie pilot P. L. L. p. **Nartowski.** Start i lądowanie wypadły nadzwyczaj lekko. Przyjemność ogromna! „Bohaterskie opowieści" jednostek (nie lubiących się chwalić) o chorobie powietrznej i jej skutkach należą do legendy.

Koszt lotu okrężnego wynosi 6 zł. od osoby. z dowozem na lotnisko i z powrotem 7.50. Warto spróbować bo przyjemność naprawdę niezwykła.

K. GŁOGOWSKI

Nie zapominajcie o niezamożnych akademikach

Składajcie datki na czesne dla niezamożnej młodzieży akademickiej

na konto P. K. O. T-wa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki Lwowskiej Nr. 500.194 lub bezpośrednio w Bratniej Pomocy U. J. K. ul. Łozińskiego 7, Bratniej Pomocy St. Politechniki Lw. ul. Sapiehy 12, Bratniej Pomocy Ak. Med. Wet. ul. Stalmacha 1, Wzajemnej Pomocy Medyków ul. Pijarów 35, Kole Studentek U. J. K. ul. Mikołaja 4.

Wiadomości sportowe

ZMIENIONY SKŁAD HOKEJOWEJ PULI FINAŁOWEJ

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Zw. Hokeju Lodowego **uchwalił zmianę** swej poprzedniej decyzji odnośnie składu finałowej puli, której drużyny walczyć będą o tytuł mistrza Ploski na rok 1935.

Według nowej uchwały pula finałowa składać się będzie z 8 **klubów**, przytem AZS Poznań, mistrz Polski, walczyć będzie w ramach puli, a nie — jak uchwalono poprzednio — dopiero ze zwycięzcą puli.

Z rozgrywek finałowych **usunięte** zostało **wileńskie Ognisko**. Pozostały w puli następujące zespoły:

AZS Poznań — Czarni — Lechia — Cracovia — Legia Warszawa — Krynickie Tow. Hokejowe — Pogoń Lwów i Warszawianka.

Rozgrywki finałowe rozpoczynają się w dniu 23 bm.

Program rozgrywek w tym dniu przedstawia się następująco: **Czarni — Warszawianka** we Lwowie, **AZS — Legia** w Warszawie, **Lechia — Krynickie TH** w Krynicy.

Czwatry mecz, **Cracovia — Pogoń**, w dniu 23 bm. prawdopodobnie **nie odbędzie się**, gdyż w dniu tym walczyć będzie w Krakowie szwedzka drużyna hokejowa.

PRZYGOTOWANIA WE LWOWIE.

LWÓW. W najbliższych dniach, o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą **zostanie oddany do użytku klubom lwowskim tor hokejowy L. T. Ł.** Przy torze będzie się również mieścić sekretarjat L.O.Ż.H.L.

Również i **lodowisko Pogoni na Cytadeli** jest w trakcie końcowych przygotowań i zostanie otwarte w najlepszym wypadku z końcem tygodnia.

KOMUNIKATY SPORTOWE.

— **Sekcja narciarska „Pogoni"** zawiadamia; że **Walne Zebranie** odbędzie się 20 b.m. o 19-tej w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 23.

— Doroczne **Walne Zgromadzenie „Czarnych"** odbędzie się 19 b.m. o godz 18-tej w lokalu własnym przy pl. Marjackim 9.

— Lw. Okr. Zw. Narciarski urządza w dniach od 25 — 29 b.m. **kurs narciarski w Beskidzie.** Opłata za cały 5-dniowy kurs łącznie z przejazdem w obie strony wynosi dla stowarzyszonych 24 zł. dla niestowarzyszonych 27 zł. Zgłoszenie przyjmuje Sekr. L.O.Z.N, we Lwowie, ul. Łyczakowska 5, parter; począwszy od poniedziałku 17 b.m. codziennie od 19.15 — 20.30. Zamknięcie zgłoszeń nastąpi 21 b.m. wieczorem.

Ordery i ich historja

I. Już we wczesnem średniowieczu rycerze wiązali się w zgromadzenia i związki religijne, mające na celu obronę wiary chrześcijańskiej i walkę z Muzułmanami gwoli odebrania im zagarniętej ziemi świętej.

Na znak łączności rycerze należący do danego związku ozdabiali swe płaszcze krzyżem o rozmaitych kształtach i formach, z czasem zaś, gdy owe związki stawały się luźnemi, jako znak wdomy pozostał im tylko krzyż, który z czasem przybrał nazwę orderu.

Znak ten już w trzynastym wieku zmienił się na honorową odznakę, którą sobie zanaektowali monarchowie i niemi obdarowywali swych wybranych rycerzy, czy to jako widomy znak swych względów i łaski, czy też położonych zasług dla monarchy i wiary. Do takich w pierwszej linji należy ustanowiony w r. 1118, order św. Jana Jerozolimskiego przez Rajmunda Puy, powszechnie do dziś dnia znany jako **Order Maltański.** W roku 1190 ustanawia cesarz bizantyński Izaak Angelicus Comnenos order, zwany orderem Konstantyna, który przeszedł na dynastję Paleologów, a następnie na Księcia Parmy, a od roku 1863 wcielony został do orderów włoskich, lecz już nie jest nadawany. W roku 1285 ustanawia król szwedzki Magnus I. order Serafinów, do dziś dnia istniejący jako najwyższe odznaczenie szwedzkie. W roku 1158 ustanawia król Kastylijski Sancho III. order „Calatrava", do dziś istniejący w Hiszpanji, a rycerze tego orderu muszą udowodnić, iż w przodkach nie posiadają krwi ani żydowskiego ani mahometańskiego pochodzenia. Król „Leonu i Galicji" Ferdynand II. ustanawia w roku 1170 order **św. Jakóba.** W roku 1317 ustanowił król Portugalski Dioniz order **Chrystusa**, który w roku 1322 Papież Jan XXII. przejął jako najwyższy order papieski. Do dziś dnia bywa on przez Papieży, ale bardzo rzadko, udzielany, i to tylko panującym.

Król Szkocji Achaus ustanawia **order Ostu** („Distel Orden"), który oprócz panującego może posiadać 16-tu rycerzy. W rzeczywistości odznaczenie to pochodzi z roku 1540 od króla Jakóba V. z dewizą „Nemo me impune lacessit", (nikt mnie bezkarnie nie dotknie). Odznaczenie to jest obecnie własnością Anglji. W roku 1348 król angielski Edward III. ustanawia order **„Podwiązki"** (Of the Garter) ku czci św. Jerzego patrona Anglji. Jest to najwyższe angielskie odznaczenie, zastrzeżone tylko dla panujących, z obywateli zaś angielskich, najwyżej 26 rycerzy może go posiadać i to członkowie najwyższej arystokracji.

Do pochodzenia tego orderu jest przywiązana legenda, wedle której na balu dworskim w Londynie, hrabina Salsbury zgubiła podwiązkę, którą rycerski król Edward I. podniósł i prosił, by Hrabina zezwoliła mu włożyć z powrotem na jej nogę. Hrabina nie namyślając się, w sali balowej uniosła suknię, a król ukląkł i włożył podwiązkę na jej nogę, mówiąc „Honny soit qui mal y pense" (hańba temu, kto o tem niewłaściwie myśli) i zdanie to pozostało do dziś dnia dewizą orderu podwiązki.

Król angielski Edward IV. w r. 1399 ustanawia order **„Łaźni"** (Order of the Bath) ustanowiony tylko dla rodzin królewskich i 75 osób.

W r. 1363 Hrabia Amadeusz Sabaudzki ustanawia order **„Annunziaty"**, który został przez króla włoskiego Wiktora Emanuela w r. 1861, uznany za najwyższy order włoski.

Henryk III. król Francji i Polski w r. 1578 wprowadza dla 100 rycerzy order św. Ducha, a Ludwik XI. w roku 1469 ustanawia dla 36 rycerzy order św. Michała. Król Ludwik XIV. ustanowił order św. Ludwika Patrona Francji w r. 1693.

W r. 1444 k. Gerhard V. Wittelebach ustanawia order św. Huberta, który do ostatnich dni przedwojennych był najwyższym orderem Bawarji. W r. 1488 król Duński Chrystjan I. ustanowił order „Słonia" dla rodów królewskich i 30 rycerzy. W r. 1219 Król Danji Waldemar II. ustanawia order „Daneborga" dla rodów królewskich i 50 rycerzy.

Papież Aleksander VI. tworzy w r. 1496 order **Grobu Św."** w Jerozolimie, który wedle podania miał już być ustanowiony przez Gottfryda z Bouillonu.

M. O.

Liberalizm a eunuchostwo ideowe

Dlaczego „Robotnik" przerwał ankietę na temat „zagadnienia swobody twórczości literackiej"?

Pisaliśmy już przed kilku dniami, że redakcja „Robotnika" ogłosiła ankietę na temat „zagadnienia swobody twórczości literackiej karalności pisma literackiego za umieszczenie danego utworu literackiego". Powodem poruszenia tych kwestyj był, jak wiadomo, zakaz prenumerowania „Wiadomości Lit." przez wojsko po ukazaniu się na łamach tego czasopisma opowiadania Uniłowskiego p.t. „Dzień rekruta".

Ostatnio ukazało się w „Robotniku" oświadczenie redakcji **o przerwaniu ankiety z powodu... niechęci wypowiedzenia się pisarzy ściśle związanych z „Wiadomościami".** Wśród odpowiedzi; których „Robotnik" nie wydrukował, znalazły się m. inn. enuncjacje Adolfa Nowaczyńskiego i Stanisława Piaseckiego, którzy skorzystali z łamów „ABC".

Pierwszy z nich uważa zakaz prenumerowania i kolportowania „Wiadomości"

„z tego względu zaryzykowawszy że może w rezultacie definitywnym podziałać na benefis... „Tajnego Detektywa", „Światowida" i t. p. „tygodników". O tem, ażeby sfery wojskowe zacięły zwalczać naszą Myśl Narodową" albo najinteligentniej redagowany w Polsce miesięcznik „Przegląd Współczesny" narazie marzyć nie można. „Pionowi" to też zdaje się żadnych planów nie przyspa[rz]y"...

Nie odmawiając Uniłowskiemu talentu pisarskiego, Nowaczyński stwierdza, że zdolności swych używa on

„Na wywlekanie gnoju na bawienie się gnojem, na kąpanie czytelnika w gnoju. Tak samo i ten pamiętnik rekruckiego kierka zdechlaka jest gnojny. Tak w dzisiejszych Sowietach jak i w dzisiejszych Niemczech publikowanie takiego plugastwa byłoby niemożliwością, byłoby nie do pomyślenia".

Dla St. Piaseckiego, jako dla żołnierza (rezerwy) zakaz władz wojskowych nie podlega dyskusji. Rozpatrując zagadnienie odpowiedzialności pisma za drukowane utwory, uważa, że

„każda redakcja z prawdziwego zdarzenia kwalifikując utwór literacki do druku oddać musi nietylko jego artyzm, ale i jego treść.

Drukowanie zaś **wszystkiego**, co ma wysoki nawet poziom literacki byłoby nie liberalizmem, ale poprostu eunuchostwem ideowem".

W dalszym ciągu Piasecki omawia sprawę tematów wojskowych w literaturze. Wychodząc z założenia, że kolorowość munduru nie powinna pisarzowi przysłaniać rzeczywistości obrazu życia żołnierskiego, dopuszcza możność krytyki nawet jednostronnej.

„Ale każdy utwór literacki, poświęcony tematowi wojskowemu z tego punktu widzenia, jest zarazem pewnym aktem upraw[nia]nia a nie anarchistycznym uprawianiem sztuki dla sztuki. Wymaga wielkiego poczucia odpowiedzialności za słowo".

Tej odpowiedzialności słowa nie posiadają — zdaniem Piaseckiego — utwory Uniłowskiego. Są zazwyczaj (a niepotrzebnie) drażniące i prowokujące.

Przytoczywszy w streszczeniu odpowiedzi Nowaczyńskiego i Piaseckiego, wracamy do „Wiadomości Lit." Przykrą naprawdę jest rzeczą, że na ich łamach zabierają głos niektórzy pisarze polscy, a m. in. Nowaczyński. Niepodobna nie zwrócić uwagi, że równocześnie niemal z krytyką tego pisma, zamieszczoną w „ABC", inny jego artykuł ukazuje się w „Wiadomościach". I to na pierwszej stronie, co uważać należy za akt daleko posuniętej złośliwości ze strony redakcji czasopisma.

Przerwana ankieta „Robotnika" jest jeszcze jednym dowodem, że pisarze „Wiadomości" dalecy są od chęci zatrania głosu w dyskusji, która albo odsłoniłaby ich właściwe oblicze ideowe, albo — eunuchostwo ideowe. **(wł. p.)**

Trzynastoletni publicysta

Tygodnik budapeszteński „Albina" publikuje pierwszy artykuł księcia Michała, członka rumuńskiego domu panującego, na temat odkryć Kolumba.

Wojewoda Michał liczy zaledwie 13 lat życia, — może być zatem uważany za najmłodszego publicystę. Za artykuł swój otrzymał honorarjum w wysokości 500 lei.

Laureat Goncourtów

Wyjątkowo szybko, bo już przy pierwszem głosowaniu, zdobył tegoroczną nagrodę Goncourtów (siedmioma głosami) młody pisarz **Roger Vercel**, profesor w liceum w Dinan.

Nagroda przypadła mu z. powieść **„Kapitan Conan"**, powieść na poły awanturniczo-sensacyjną. Akcja powieści toczy się na Bałkanach, a bohater jej jest wojownikiem z krwi i kości, ze wszystkiemi zaletami i wadami tego typu ludzi.

Vercel jest pozatem autorem wydanych poprzednio dwóch powieści: „Notre père Trajan" oraz „Au large de l'Eden".

KRONIKA MUZYCZNA

Wieczór kameralny

z udziałem prof. M. Bauera i prof. A. Hermelina

Lwów, 13 grudnia.

Jeżeli celem zapowiedzianego programu cyklu „Wieczorów kameralnych i solowych", poświęconych muzyce XX w. — ma być rozbudzanie zamiłowania do muzyki wśród szerszych rzesz społeczeństwa i umuzykalnianie ich, to należy się obawiać, że odtwarzanie jedynie i tylko dzieł muzyki nowoczesnej, chociażby najwybitniejszych kompozytorów, tego wielce godnego celu nie osiągnie.

Tylko bowiem stopniowe i planowe przygotowanie i **muzyczne wychowywanie** społeczeństwa przez odpowiedni dobór utworów, od przystępnych dla ogółu — do trudniejszych i najtrudniejszych, zdoła, wyrównać przepaść, dzielącą dziś przeciętnego słuchacza od nowoczesnego kompozytora.

Wielce interesujący program środowego wieczoru, omówiony przystępnie, rzeczowo i popularnie przez znanego i cenionego muzyka dr. **Barbaga**, był odpowiednim dla ludzi — pod względem muzycznym fachowo i kulturalnie wysoko stojących, dla przeciętnych jednostek zaś — niezrozumiałym i nużącym, mimo jednej z najprzystępniejszych sonat Szymanowskiego i ślicznej sonaty Debussy'ego.

Odtwórców programu tego pp. Dr Bauera i A. Hermelina miałem przyjemność słyszeć po raz pierwszy. Dr. Marek **Bauer**, skrzypek — u którego przebija zamiłowanie do gry, znany ponadto jako poważny pedagog — nie imponuje co prawda — ani potężnym tonem ani nieposzlakowaną jego czystością, posiada jednak doskonale opanowaną technikę gry i walory, znamionujące poważnego muzyka. Być może, że przy subtelniejszem współtowarzyszeniu fortepianu, gra Dr. Bauera miałaby charakter bardziej przekonujący i przemawiający do duszy, jak to miało miejsce w sonacie Debussy'ego. Niewspółmiernie jednak silnie brzmiący fortepian (dwie pierwsze sonaty!) i wysuwający się zbytecznie na pierwszy plan — usuwał w cień skrzypce nawet wtedy — gdy punkt ciężkości utworu w rękach skrzypka spoczywa. Partję fortepianową bowiem wykonał niezwykle energiczny — a swoją drogą doskonały pianista p. **Hermelin**, odznaczający się niezawodną pewnością gry, pierwszorzędną biegłością i muzykalnością.

Koncert odbył się w małej, przytulnej i sympatycznej sali Gal. Kasy Oszczędności, niezbyt odpowiedniej dla koncertów ze względu na jej rozmiary i nieszczególną akustykę.

W. Hausman.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Pociągi towarowe a okres świąteczny

W br. tak jak za lat ubiegłych dyrekcje kolejowe dla umożliwienia wypoczynku świątecznego personelowi P. K.P. przerwą ruch pociągów towarowych w czasie świąt Bożego Narodzenia. Wstrzymanie ruchu kolejowego przewidziane jest w dniu 24 bm. o godzinie 6 wieczorem, wznowienie zaś w dniu 26 bm. o tej samej porze. W myśl zarządzenia Ministerstwa Komunikacji kursować będą tylko pospieszne pociągi towarowe dla przewożenia ładunków łatwo psujących się.

Drożyźniane ambicje liczników

W dobie dzisiejszego przeładowania obywateli rozmaitemi podatkami, opłatami, dodatkami do podatków, nieznośna plagą mieszkańców Lwowa prócz wygórowanych cen za prąd elektryczny i gaz stały się liczniki tak **elektryczne, gazowe jak i wodne**. Kwoty bowiem pobierane za te liczniki są tak wysokie, że przewyższają możność płacenia odbiorców.

I tak za zegar elektryczny pobiera się 80 groszy, za zegar gazowy w starszych domach 90 groszy i 1.80 zł. za zegar gazowy w nowych domach 3 zł, za zegar wodny 3 zł.

Dawniej opłaty takie mogły być do pewnego stopnia usprawiedliwione, natomiast w czasach dzisiejszych, w dobie ogólnej biedy i kryzysu, opłaty te za liczniki stały się nieznośnym ciężarem mieszkańców.

Są wypadki, gdzie opłata za licznik, zwłaszcza za wodny przewyższa opłatę za wodę, dzieje się to zwłaszcza w małych domkach, co wykazuje absurdalnie wysokie opłaty licznikowe.

Liczniki nowe po paru latach powinny stać się własnością odbiorców prądu, gazu, czy wody i ci od opłaty za dzierżawę licznika powinni być albo zupełnie zwolnieni, albo opłata ta winna być zredukowaną do koniecznego minimum, jak to ma miejsce w Poznaniu, gdzie za duży licznik gazowy płaci się **2 zł kwartalnie.**

W jakimż świetle pozostają lwowskie opłaty za liczniki, to też lwowskie Zakłady użyteczności publicznej stały się przez wygórowaną cenę za prąd i gaz oraz za nadmiernie wysoką opłatę za liczniki — raczej Zakładami udręki publicznej.

Jeden miljard, 23 miljonów deficytu budżetowego

(g) Ukazały się już liczby dotyczące wydatków państwowych za miesiąc **listopad**. Z cyfr tych i danych ostatnich ośmiu miesięcy wynika, że tzw. **śruba podatkowa** pracowała **pełną parą** nie zwracając wogóle uwagi na wentyle bezpieczeństwa. Gdy bowiem z **podatków bezpośrednich** wyciśnięto za październik 48 milj. zł, to w listopadzie **podniesiono** „wydajność" śruby podatkowej na tym odcinku podatkowym do 57 milj. zł. Natomiast **podatki pośrednie zmniejszyły** się o 2 milj. zł. dochodząc tylko do 15 milj. zł. Zmniejszył się również poważnie wpływ z podatku od **cukru**, zawiodły **monopole**, zwłaszcza: **zapałczany, tytoniowy i spirytusowy**, monopol zapałczany n. p. wogóle nic nie wpłacił do skarbu państwa. Nie natężyły się zbyt **przedsiębiorstwa państwowe**. Krótko, te źródła, które mają takie „poparcie", zawiodły, natomiast nie zawiódł... **egzekutor.**

Mimo jednak tej śruby i nacisku egzekucyjnego zanotowano w **listopadzie 16 7 milj. zł deficytu**, co łącznie z **deficytami** 8 miu ostatnich miesięcy daje **ogólną cyfrę deficytową 176 milj.** zł. A przecież we wszystkich ostatnich przemówieniach oficjalnych wskazywano na to, że **rok poprzedni** pod względem gospodarczym uważać należy za **najniepomyślniejszy** — tymczasem, **rok bieżący bije rok poprzedni** pod względem deficytowości nader poważnie

Przypatrzmy się deficytom budżetowym z ostatnich lat czteru.

Linje „rozwoju" wykazują poniższe cyfry w milj zł.

Rok 1930—31	63
Rok 1931—32	205
Rok 1932—33	242
Rok 1933—34	337

Łącznie więc **deficyt** budżetowy za te **cztery lata** wynosił sumę **847 milj. zł.** Gdy dodamy do tego 176 milj. zł z 8-miu miesięcy br. nabenczas otrzymamy **sumę 1 miljarda 23 milj. zł.**

Oto obraz „gospodarki deficytowej" ostatnich 4 i pół lat rządów większości.

Jak załatać tę dziurę, bardzo wielką i groźną? Cóż — najłatwiejszym pomysłem jest nowa „pożyczka wewnętrzna", gdyż stara dysze resztkami, nowe „transakcje finansowo - skarbowe", no i nadzieja, że kryzys się... załamie, bo tak prorokuje... oficjalna konjunktura. A pozatem żadnego programu... Wyczekiwanie i jeszcze raz wyczekiwanie.

—×—

Nowe srebrne monety

Mennica państwowa wypuszcza na rynek pierwsze transporty nowych monet srebrnych w wartości 2, 5 i 10 złotych z podobizną min. Piłsudskiego. Nowy bilon srebrny ukaże się w obiegu w przyszłym tygodniu.

Kronika gospodarcza

— W Ministerstwie Przemysłu i Handlu badana jest obecnie sprawa zasad dalszej działalności Związku Izb P.-H. w związku ze znowelizowanem rozporządzeniem P. Prezydenta o Izbach P.-H i kończąca się kadencją Rad Izb.

— Przemysł bawełniany w Polsce zaniepokojony jest pojawieniem się na rynku polskim **czeskich wyrobów bawełnianych.** Zwłaszcza rzucone zostały na rynek polski w dużych ilościach chusteczki bawełniane. Większe partje tych wyrobów znalazły się również na rynku małopolskim.

— Główny urząd statystyczny Stanów Zjednoczonych oblicza **produkcję obuwia skórzanego** na świecie w roku 1934 na 900 milj. par. Oznaczałoby to zwiększenie produkcji światowej o 20 proc. w porównaniu z rokiem 1933.

— Wydatki **polskich kolei państwowych**, wynosiły w ciągu I półrocza br. ogółem 376.794 tys. zł. Dochody kolei wynosiły w tym okresie 413.915 tys. zł

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.26.½ giełda prywatna 5.27 zł. Funt szterling notowano 26.20—26.25 zł., frank franc. 35.00 zł, frank szw. 1.72 i pół zł, liry 45.50 zł, leje rum. 36—37 zł, gulden hol. 3.55—3.57 zł, markę niem. 1.87—1.89 zł, gulden gdański 1.72 zł, szyling austr. 99—99 i pół zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Obroty w życie, owsie, lnie, jęczmieniu, mące i otrębach po cenach w ramach tychczasowych notowań.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Dla papierów lokacyjnych tendencja zwyżkowa.

Dolar poza Giełdą zł. 5.28½.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.70 zł, w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i **masło kuchenne** hurt 2.50 zł, detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 20 groszy, detal 22 gr., we flaszkach w sklepach **24 gr., na** wózkach 26 gr.

Jaja hurt kopa 4.80 zł, detal **8 i pół** grosza.

Giełda warszawska

Warszawa 13. XII. 1934

3 proc. poż. budowlana	46·—
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	66·—
5 proc. poż. kolejowa	61·—
6 proc. poż. dolarowa	73·—
4 proc. poż. dolarowa	53·25
7 proc. poż. stabilizacyjna	68 63
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·75	Praga	22·12·50
Gdańsk	172·85	Stockholm	—·—
Holandja	358·25	Szwajcarja	171·50
Londyn	26·16·	Włochy	45·23·
N. Jork	5·29·	Berlin	212·65

Giełdy zagraniczne

Londyn. 13 XII

N. Jork	4·94·	Zurych	15·27·
Paryż	75 96.	Praga	118·37
Berlin	12·32·	Budapeszt	
Amsterdam	7·30·75	Bukareszt	
Bruksela	21 17 50	Wiedeń	26·75
Rzym	57·93·	Warszawa	26·18

Paryż 13. XII

Londyn	74·95	Praga	63·40
N. Jork	15·16·25	Bukareszt	15·15
Bruksela	354·10	Wiedeń	
Rzym	129·40	Berlin	6 09·25
Zurych	491·00	Warszawa	
Amsterdam	1025·75		

—×—

EARNEST HOLM 53

„Ślepy Jack"

Urwał, gdyż z trudnością przychodziło mu dobierać odpowiednie słowa, by nie przedstawić siebie w jaknajgorszem świetle.

— Gdy powróciłem do Londynu, uważałem za obowiązek odszukać Mr. Dawida Judda, — rzekł. — Nie było go w biurze — miał prywatne mieszkanie w Towarzystwie Ubezpieczeń Greenwich, — lecz wówczas rozmówiłem się z jego bratem, przed którym otworzyłem swoje serce.

— Przez otwarcie serca rozumie pan naturalnie to, że chciał pan jego naciągnąć, ile tylko mógł panu zapłacić za milczenie. Czy mam rację?

— Całkiem słusznie, Mr. Holt. Co za bajeczną głowę pan ma! — rzekł Fred zdumiony. — On był strasznie podniecony, miał na myśli doktora Judda i przyrzekł mi, że pomówi z bratem, skoro tylko powróci z podróży. Wówczas jednak wydarzyło się coś, co w pierwszej chwili zdawało się burzyć wszelkie moje plany. Doktór Dawid zmarł. W drodze powrotnej przeziębił się i zmarł w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Byłem na pogrzebie, — rzekł Fred — i założę się, że nikt z uczestników nie żałował tak nieboszczyka, jak ja. Muszę jednak przyznać, że doktór Judd okazał się naprawdę bardzo wielkodusznym człowiekiem. Po pogrzebie brata zawezwał mnie do siebie, powiedział mi, że nie chciałby, by pamięć jego brata była czemkolwiek splamiona i zaofiarował mi roczną pensję za milczenie.

— Zamordowany wówczas człowiek był urzędnikiem? — spytał Larry.

— Był naczelnikiem, — rzekł Fred powoli. — a mianowicie naczelnikiem Towarzystwa Ubezpieczeń Greenwich i wywierał represje na Dawidzie Judd.

Larry cicho zagwizdał.

— Towarzystwo Ubezpieczeń Greenwich, — powtórzył, — represje na Dawidzie! — Co za zbrodnię popełnił Dawid?

Fred potrząsnął głową.

— Tego niestety nie mogę panu powiedzieć, Mr. Holt. Gdybym to wiedział, z pewnością i to panu opowiedziałbym.

— Musiała to być w każdym razie brzydka sprawa. Doktór Judd powiedział tylko, że jego naczelnik przepuścił bardzo dużo pieniędzy, co było prawdą, gdyż przypominam sobie, że bardzo często i bardzo wysoko grywał u Floquarta.

— Otóż, by nie przewlekać bardzo opowiadania, powiem, że przez cztery lata powodziło mi się bardzo dobrze dzięki dr. Juddowi. Nie mam zamiaru usprawiedliwiać się lub dowodzić panu, że żyłem, jak bardzo dystyngowany kawaler. To przecież pana nie zainteresuje. Przed kilku dniami spotkałem się z dr. Judem na ślubie. On naturalnie należał do gości zaproszonych, ja zaś niestety nie, — przyznał się Fred bezwstydnie, — ale mniejsza o to. W każdym razie poszedłem tam. Wówczas zaprosił mnie na kolację do siebie do Chelsea. Ma tam dr. Judd bardzo elegancki dom, ozdobiony drogiemi obrazami i ozdobami. A ponieważ zaproponował mi bardzo ładną sumkę, jako jednorazowe odszkodowanie, więc zdecydowałem się tam pójść.

— Ale u tego doktora służy pewien łajdak, — rzekł po krótkiej przerwie, — jako kamerdyner. Nie mam zamiaru nikogo zdradzać, Mr. Holt, ale on jest starym przestępcą i siedział w Portland w sąsiedniej celi obok mnie.

— Nazywa się Strauss, — rzekł Larry, — specjalnie lubi „koks" i był trzykrotnie zasądzony.

— Ach, więc pan już wie o tem? — rzekł Fred zaskoczony. — Otóż ja go też znam i spotkałem się z nim na Picadilly. Próbował bowiem „spuścić" kilka drobnostek, które przepadły jego chlebodawcy i nie pozostało mu nic innego, jak podzielić się ze mną dochodem, były to: para spinek mankietowych.

Larry zerwał się.

— A zatem stamtąd one pochodzą? — Czy należą one do dr. Judda?

— Nie jestem całkiem pewny, czy są one własnością dr. Judda, — rzekł Fred. — Słyszałem od Straussa, że całemi tygodniami przebywaja tam goście i może któremu z nich ukradł te spinki? W każdym razie, — rzekł z wahaniem, z trudnością przychodziło mu wyrażenie swoich czynów tak, by nie przedstawić się równocześnie w jaknajgorszem świetle, — postanowiłem wziąć ze sobą w podróż kilka pamiątek i umówiłem się ze Straussem, że oglądnę sobie dom i poszukam parę drobnostek, któreby mi przypomniały mego starego dobrego przyjaciela. Otóż gdy Judd zaprosił mnie do siebie na kolację, chwyciłem się tej okazji oburącz. Naturalnie nie sam miałem być zaproszony, gdyż w tym stopniu dr. Judd nie obdarzał mnie przyjaźnią. Opowiadał mi, że oprócz tego zaprosił bardzo dużo gości i na tej podstawie poszedłem tam. Byłem właściwie zaproszony na godzinę ósmą, a w tym czasie jest już zupełnie ciemno, lecz ja poszedłem już o siódmej i to nie wprost do domu, lecz ulokowałem się po przeciwnej stronie ulicy. Wolałem bowiem, by wpierw przyszli goście doktora, zanim ja ukażę się na widowni. Czekałem do godziny ósmej. Nie nadszedł nikt. Czekałem do pół do dziewiątej, poczem dostrzegłem doktora, wychodzącego na ulicę i oglądającego się na wszystkie strony.

(C. d. n.)

Podatek od cukru pod obradami

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.). Jutro o godzinie 10 przedpoł. odbędzie się posiedzenie sejmowej komisji skarbowej. Na porządku dziennym znajduje się **projekt ustawy o nowym podatku od cukru,** który już we wtorek 18 bm. ma być załatwiony w pełnym Sejmie.

Jeszcze jeden projekt

WARSZAWA, 12. 12. (Tel. wł. G.). Komisja kodyfikacyjna ogłosiła **projekt majątkowego prawa małżeńskiego** opracowany przez prof. Lutostańskiego. **Pierwsze czytanie tego projektu rozpocznie się na komisji 3 stycznia 1935 r.**

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

Ś. p. MARJA MARYAŃSKA

Wczoraj, dnia 11 grudnia, o godz. 10 przedpołudniem odprowadzono na wieczny spoczynek na cmentarz Łyczakowski zwłoki ś. p. Marji Maryańskiej z domu Burko Druzin. Zmarła była wdową po ś.p. Dr. Edwardzie Marjańskim, znanym i wziętym lekarzu w Jarmolińcach na Podolu ros. Ś. p. Marja Maryańska urodziła się w roku 1847 w rodzinnym majątku Bednarówce obok Jarmoliniec. Dom pp. Maryańskich na Podolu, był w swoim czasie ogniskiem polskości, oraz słynął z dobroczynności której Zmarła była niestrudzoną szafarką. Ś. p. Marja Maryańska zmuszona była w roku 1920 wskutek światowych wypadków wojennych, opuścić strony rodzinne i od tego czasu zamieszkała we Lwowie. Zmarła znana była z ogromnej pobożności, z zupełnem zapomnieniu o sobie, żyła wyłącznie dla drugich. Osierociła synów Dr. Henryka Maryańskiego znanego adwokata w Warszawie, Karola, emerytowanego starosty i radcy Wojew. oraz trzy córki Marję, Annę i Jadwigę. (x)

Ś. p. KAROLINA Z JAGIELSKICH ROTHOWA

obywatelka m. Lwowa, wdowa po pracowniku P. K. P. po długich i ciężkich zmaganiach z cierpieniami fizycznemi, odeszła w zaświaty w 74 r. życia, osierociwszy córki: Wiktorję Steinową, wdowę po kpt. W. P. Józefę, wnuki i rodzinę.

Dobra Polka i najlepsza z Matek, dała swym dzieciom wiarę światłość wiedzy poznanie i umiłowanie ziemi rodzinnej i w pamiętnym r. 1918, córka Jej Józefa stała w szeregach obrońców grodu naszego. Każda wolną chwilę oddawała pracy społecznej i narodowej na terenie O. N. VI. i w Sokole II.

Jako kobieta, w najcięższych chwilach jakie Naród przechodził wśród wojennej zawieruchy, głodnych karmiła nagich odziewała, bliźnich kochała, która pracę całego życia ofiarnego zawsze i wszędzie dawała by nieść ulgę w cierpieniu, pomoc w nieszczęściu, ratunek w niedoli i która mogła o sobie powiedzieć najszlachetniejsze słowa: „Nigdy i nikomu nie uczyniłam krzywdy.

Odeszła do tego Boga, o Którym życiem całem zdała się mówić: Miłością wieczną umiłowałam Cię. I tam otrze Bóg łze cierpienia z oczu Jej.

Niech śpi w pokoju!

* * *

Odprowadzenie Jej szczątków na miejsce wiecznego spoczynku na cmentarzu Janowskim, odbędzie się we czwartek, 13 b. m. o godz. 2 popoł. z ul. 29 Listopada l. 14. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Zmarłej odprawione zostanie 14. bm. o godz. 8 rano w kościele parafj. św. Marji Magdaleny. 32400

Ulepszone autogiro

LONDYN 12. 12. (PAT). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że wczoraj dokonane były próby z nowym modelem autożira, który **osiągnął szybkość 250 km. na godzinę.** Samolot posiada miejsca dla 5 pasażerów.

Odroczenie rozmów morskich

LONDYN, 12. 12. (PAT). Dziś zapadła decyzja **odroczenia toczących się w Londynie rozmów morskich,** aż do czasu, gdy premjer MacDonald będzie uważał za stosowne je wznowić. Z tą decyzją gabinetu angielskiego zgodziła się całkowicie delegacja amerykańska.

Trochę cyfr z budżetu Ministerstwa Poczt

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Sprawozdawca budżetu Min. Poczt i Tel. pos. Dobrzański w obszernym referacie zanalizował całokształt pracy Ministerstwa. Ruch przesyłek listowych w r. 1933 wynosił **676.7 miljonów, a w r. 1929 — 999.2 milj., spadek ten jednak zmalał.** Ruch telegraficzny wykazuje tendencję zwyżkową. Ruch telefoniczny, z wyjątkiem rozmów międzynarodowych, wykazuje poważną zwyżkę. Ruch abonentów wykazał zwyżkę o 12.000 nowych abonentów, na sieciach zarządu poczt i tel., natomiast **na sieciach obsługiwanych przez PAST-ę wykazuje tendencję zniżkową, a wpływ Ministerstwa na politykę taryfową PAST-y jest ograniczony, gdyż Spółka prowadzi ją samodzielnie.** Uruchomiono linje telefoniczne z Anglją i Irlandją, oraz radjotelegraf z Włochami i Hiszpanją.

Przechodząc do polityki eksploatacyjnej, poseł Dobrzański podkreślił, że w pierwszych 7 miesiącach przedsiębiorstwo zdołało wypracować poważną nadwyżkę, która dochodzi do **10.2 miljonów.** Następnie referent scharakteryzował umowę, zawartą z PKO., na podstawie której będzie ona płacić przedsiębiorstwu 5,400 tys. zł. w r. 1934, a w następnych 2 latach po 6 miljonów zł. za czynności w obrocie czekami i oszczędnościowym. — Prócz tego PKO. będzie opłacać 60% **pobranych opłat za obrót na kontach czekowych władz i urzędów państwowych.**

Ministerstwo przywiązuje wagę do radjofonizacji kraju. W porównaniu z innemi krajami europejskiemi, Polska znajduje się **na 16 miejscu pod względem rozpowszechnienia radja.** Rok bieżący dał przyrost abonentów radjowych, wyrażający się 18.2 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym.

* * *

W sprawie PAST'y p. min. Kaliński zaznaczył, że umowa koncesyjna wygasa dopiero w r. 1947. Gdy obniżono taryfy pocztowe, ministerstwo zwróciło się też i do PAST'y. Akt koncesyjny nie przewiduje, by minister mógł żądać obniżki taryfy. Dwukrotnie przyjeżdżał ze Sztokholmu przedstawiciel tamtejszego kapitału, ale rokowania nie doprowadziły do skutku. PAST'a twierdziła, że **straci 2—3 miljony zł. rocznie.** Ministerstwo zastrzegło przynajmniej okres ulgowy, by umożliwić szarym ludziom założenie sobie telefonu za 15 zł. **Odtąd przed gmachem PAST'y policja musi utrzymywać porządek wśród licznych reflektantów. Zgłasza się przeważnie abonament prywatny, a nie w celach zarobkowych i jeszcze przed upływem 4 miesięcy zabraknie zapewne telefonów i kabli.** Gdyby się po pewnym czasie okazało, że dochód PAST'y się nie zmniejszył, zażądamy rewizji taryfy.

Min. Manolescu-Strunga o celach swej wizyty w Warszawie

BUKARESZT, 12. 12. (PAT). Agencja Rador komunikuje następujące oświadczenie min. handlu Manolescu-Strungi: Jadę do Warszawy z polecenia mego rządu, **aby przedstawić zarządzenia, jakie byliśmy zmuszeni wydać, by przywrócić naszą sytuację handlową i gospodarczą.** Zapoznałem się z projektem porozumienia, przygotowanym przez kierowników polskiej polityki gospodarczej i stwierdziłem z radością, iż podstawy, na jakich się ten projekt opiera, są ze wszech miar zadowalające. Jestem niezmiernie rad, że wyniki osiągnięte w ciągu ubiegłych lat przyczyniły się do dalszych postępów. Stoimy wobec nowej sytuacji. Przyczyni się ona do polepszenia naszych stosunków i naszej wspólnej sytuacji, która obecnie jeszcze spotyka się z poważnemi trudnościami.

WARSZAWA, 12. 12. (PAT). Dziś w Min. Przem. i Handlu rozpoczęły się rozmowy między ministrami przemysłu i handlu Polski i Rumunji.

Litwa protestuje przeciw propagandzie niemieckiej w Kłajpedzie

GDAŃSK, 12. 12. (PAT). Jak donoszą z Kłajpedy, organ litewski „Ostsee-Beobachter" podaje wiadomość, że rząd **litewski przesłał rządowi niemieckiemu notę, protestującą przeciwko mieszaniu się rządu Rzeszy do spraw wewnętrznych Litwy. Nota litewska twierdzi, że oficjalna radjostacja niemiecka ogłasza wiadomości propagandowe, mające na celu zachęcanie niemieckich posłów sejmiku kłajpedzkiego do wyrażenia votum nieufności nowemu dyrektorjatowi.** Rząd litewski postanowił odwołać się w sprawie tej propagandy do mocarstw **sygnatarjuszy konwencji kłajpedzkiej.**

A TYMCZASEM...

RYGA, 12. 12. (PAT). Z Kowna donoszą: Przygotowania do procesu członków partji narodowo - socjalistycznej niemieckiej okręgu kłajpedzkiego są już na ukończeniu. Dużą trudność stanowiło znalezienie odpowiedniej sali dla tego procesu, w którym jest **126 oskarżonych, 296 świadków, 15 rzeczoznawców i kilkuset obrońców. Zdecydowano się oddać do dyspozycji sądu wielką salę w ministerstwie sprawiedliwości w Kownie, przeznaczoną na posiedzenia sejmowe.** Jak podaje prasa, dla dziennikarzy krajowych i zagranicznych wyznaczono zaledwie 20 miejsc. Od kilku dni sprowadzani są do Kowna więźniowie z więzień prowincjonalnych. Głównym oskarżonym jest dr. Neumann i pastor Sass

Matematyka wojenna kancl. Hitlera

2 miljony Niemców trzeba poświęcić na odzyskanie „korytarza"

PARYŻ, 12. 12. (PAT). Przew. unji kombatantów dep. Goy wygłosił odczyt na temat swej słynnej rozmowy z kancl. Hitlerem. Starał się on na wstępie wykazać, że spotkanie jego z kanclerzem Rzeszy było ostatnim etapem rozmów między b. kombatantami, prowadzonych przez 12 lat. Na wstępie rozmowy Hitler podkreślił, **że przemawia tylko jako były kombatant, a nie jako kierownik polityki niemieckiej.**

Hitler zaznaczył, że książkę „Mein Kampf" napisał przed 12 laty, t. j. gdy Francja okupowała jeszcze Zagłębie Ruhry. Obecnie kanclerz jest zorjentowany w kierunku pokoju. Mówiąc o sprawie Alzacji i Lotaryngji, kanclerz oświadczył: **Czy sądzicie, że warto toczyć wielkie wojny o kraje, które obu narodom przyniosły jedynie trudności? O granicy polsko - niemieckiej kanclerz powiedział: 800.000 Niemców zamieszkuje „korytarz". Aby ich odzyskać, trzebaby poświęcić 2 miljony kombatantów.** U nas i u was b. kombatanci pragną pokoju: byłoby szaleństwem chcieć przesunąć o kilka metrów choćby jeden słup graniczny.

W konkluzji rozmowy, Hitler zobowiązał się wysłać do Rzymu rzeczoznawców niemieckich. Znane są rezultaty rozmów rzymskich i odprężenie, jakie przyniosły. Przeładowana dotychczas elektrycznością atmosfera została uzdrowiona. Wypadki marsylskie poruszono w Genewie bez niebezpieczeństwa dla pokoju. W zakończeniu swego przemówienia, dep. Goy starał się uzasadnić politykę zbliżenia francusko-niemieckiego, popieraną przez b. kombatantów.

Głosowanie w Saarze będzie ściśle tajne

PARYŻ, 12. 12. (PAT). Havas donosi z Saarbrücken, że komisja plebiscytowa podała komunikat do prasy, w którym podkreśla, iż **głosowanie podczas plebiscytu będzie ściśle tajne. Kartki z głosami będą składane do podwójnych kopert w budkach izolacyjnych.** Obliczenie głosów będzie dokonane przez funkcjonarjuszów, pochodzących z krajów niezainteresowanych plebiscytem.

Bonny na wolności

PARYŻ, 12. 12. (PAT). Na wniosek obrońców **insp. Bonny został wypuszczony prowizorycznie na wolność.**

Powódź na Filipinach

MANILLA, 12. 12. (PAT). Wielka powódź, która nawiedziła Filipiny, zniszczyła 25 wiosek, pozostawiając 9.000 osób bez dachu.

—o—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 14 grudnia 1934 roku.

6.45 Aud. poranna. 7.40 **Zapow. progr.** 7.50 **Koncert rekl.** 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. J. Fronta. 12.45 „Kosmetyka na co-dzień“ odczyt z cyklu „Pogadanki dla kobiet“ wygł. dr. Marta Biernacka. 13.05 D. c. koncertu. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd.

15.45 Z Krakowa. „Obrazki z natury“ w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Hermana. 16.45 **Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. T. Seredyńskiego.** 17.15 Koncert solistów w wyk. Very Neumark (fortep.) i R. Gabryszewskiego (baryton) — trans. z Poznania. 1) M. Karłowicz: a) Zaczarowana królewna b) Na szerokiem morzu — wyk. R. Gabryszewski (Poznań). 2 a) J. Haydn: Sonata G-dur (w 2 częściach). b) Mendelssohn: 2 prząśniczki: C-dur i D-dur — wyk. V. Neumark, 3) N. Naprawnik: Serenada Don-Juana b) M. Zaffal: Długi wieczór i smutny — wyk. R. Gabryszewski (Poznań), 4) Medtner: Bajka f-moll, b) Głazunow: Etiuda koncertowa — wyk. V. Neumark. 17.50 **Przegląd wydawnictw periodycznych omówi p. Henryk Boyer. 18.00 „Kamieniarz“ (z cyklu „Świat pracy“) felj. wygł. p. J. Brzoza. 18.10 „Silva Rerum“ i repert. teatr.** 18.15 Płyty. 18.45 „Samochodem przez Persję“ odczyt kpt. Lepeckiego. — 19.00 Recital śpiew. Marji Borerowej. 19.20 Felj. akt. 19.30 Płyty. 19.45 **Progr. na dz. nast.** 19.50 Wiad. sport. 19.56 **Lokalne wiad. sport.** 20.00 **„Silva Rerum.** 20.05 Pogad. muz. wygł. prof. Stanisław Niewiadomski.

20.15 Koncert symf. z Filharm. Warsz. w wyk. ork. filharm. pod dyr. M. Mierzejewskiego i France Ellegaard (pianistka). W przerwie dz. wiecz. oraz „Jak prac. w Polsce“. 22.30 Recytacje poezyj. 22.40 **Koncert reklam.** 23.00 Kom. 23.05—23.30 Muz. tan.

21.00 MEDJOLAN. Koncert symf.
21.10 MONACHJUM. Koncert symf.
22.40 OSLO. Muzyka dwufortep.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 14 grudnia 1934 roku.

6.45—7.40 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Kom. L. O P P.

15.45 „Obrazki z natury“. Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. dr. A. Hermana. 1) G. de Micheli: Gdy dzień się budzi 2) M. Schmeling: W tyrolskiej wiosce, 3) d'Albert: Drozd i zięba, 4) Walter Braunfels: Wesele gołębi 5) S. Bortkiewicz: W kurniku 6) Mussorgski: Taniec pisklęcia, 7) P. Czajkowski: Duży kot i biały kotek, 8) E. Nevin-Artok: Pod krzakiem bzu, 9) Karol Reineck: Wiejski taniec pod lipą 10) A. Thomas: Taniec wiejski, 11) Amadei: Wiejska suita: a) W lesie, b) Wieczorne dzwony (Na Anioł Pański), c) Zachód słońca. 16.45 Transm. ze Lwowa, Warszawy, Poznania. 17.50 „Wśród wydawnictw literacko-artyst.“ omówi dr. A. Bar. 18.10 Wiad. bieżące. 18.15 Muz. lekka z płyt. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.30 Piosenki regionalne z płyt. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50. Transm. z Warszawy 19.56 Lokalne wiad. sport. i dokąd jechać w święto?

20.05 Transm. z Warszawy 22.40 Koncert rekl. 23.00—23.30 Transm. z Warszawy.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr



Wychowankowie sławnej angielskiej szkoły wojskowej w Eton w przerwach pomiędzy wykładami odbywać muszą pilnie ćwiczenia wojskowe w przygotowaniu do najbliższych manewrów.

Pokój
frontowy, nieumeblowany, centralnie ogrzewany, z klatki schodowej do wynajęcia. Lwów, Wałowa 11A. 32418

4 i 5-pokojowe
piękne pełnokomfortowe mieszkanie, Lwów, Nabielaka 35 do wynajęcia. Wiadomość telefon 9-93. 32424

Pokoje umebl.
Bezpłatnie
umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Pokój
kawalerski bez mebli czynsz 31·50 do wynajęcia. Lwów, Krzywa 7 I p. 32496

Pokój
frontowy utrzymanie 60 zł. Wiadomość sklep obuwia Lwów, Łyczakowska 14. 32404

Przyjmę
panienkę na wspólny aleg. pokój w centrum miasta. Łask. zgłoszenia pod „Nauczycielka" do Kurjera. 32406

Pokój
umeblowany do wynajęcia Lwów Murarska 48 m. 7. 42446

Pokój
kawalerski umeblowany z osobnem wejściem od gospodarza. Lwów, ul. Hausnera 15 wiadomość u dozorcy. 32442

Pokój
umeblowany na 2 osoby z wiktem i usługą do wynajęcia Lwów Piekarska 20 I. p. drzwi 7. 32437

Niedrogo
wynajmę pokój niekrępujący komfortowy Lwów, Mickiewicza 12 — dozorczyni wskaże. 32454

Lokale

6 pokoi
na biura, ewent. dwa razy po 3 wyremontowane, zaraz do wynajęcia Lwów, Szopena 5. 32449

Poszuk. pracy

Zecer
inteligentny, bardzo zdolny (składa również po grecku), b. kier. drukarni, poszukuje posady w zawodzie lub innej na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Kurjera Lwowskiego Lwów, Zimorowicza 10 pod „Pilny 42". 32440

Starsza
służąca, silna, zdrowa z dobremi świadectwami poszukuje prania, prasowania po domach lub stałą posługę z gotowaniem w pobliżu św. Zofji. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Dobra praca". 32434

Inżynier
elektryk, kawaler szuka zaraz odpowiedniej pracy, na skromnych warunkach. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Chętny". 32416

Ochroniarka
z praktyką poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na wyjazd. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Ochroniarka". 32444

Absolwentka
seminarjum naucz. poszukuje lekcji w zakresie szkoły powszechnej. Listy do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Absolwentka". 32445

HERBATA
Aromatyczną, ciemno naciągającą o wyborowym smaku
CEJLOŃSKA w cenie zł. 1.40—4.50 za 10 dk.
CHIŃSKA w cenie zł. 1.40—8.— za 10 dk. 1438

Herbaty nie pakuję w drogie kartonowe pudełka i ozdobne kolorowe papiery, które niepodnoszą jakości lecz cenę. Sprzedaję herbatę DOBRĄ, pakowaną w skromnych i tanich kartonach. Najnowszy cennik towarów kolonjalnych na żądanie.

RIEDLA
Centrala: Lwów, ul. Rutowskiego 3.
Filje: ul. Gródecka 74, pl. Unji Brzeskiej 5 ul. Potockiego 38

Nauczyciel
wychowawca, zdalny pedagog, znający języki, obejmie gdziekolwiek kondycje lub inną posadę za utrzymanie. Zgłoszenia Wiśniewski Zbigniew p. Krzeszowice woj. Krak. Załączyć znaczek na odpowiedź Poste-restante. 32441

Wolne posady
Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Korepetytor
akademik z prawa znajdzie pracę za utrzymanie. Lwów, Piekarska 59 32455

Dochodząca
młoda do wszystkiego z gotowaniem, praniem i prasowaniem ze świadectwami potrzebna. Lwów, ul. Stryjska 4 parter lewy od 15 do 16-tej. 32425

Poważna
Polska Spółka przyjmie zaraz kilka pań do łatwej i przyjemnej pracy z wysokiem wynagrodzeniem. Warunki: inteligentncja, wymowność, dobra prezentacja. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami w piątek od godz. 10—18-tej. W sobotę od 9—13. Lwów, Chorążczyzna 5 m. 10. 32435

Uzdrowiska

Sianki
Baczność Narciarze!! wydzierżawię sześć pokoi na sezon zimowy. Zgłoszenia Lwów, Pijarów 41 Pierzchałowa. 32452

Zimowisko
w KOSOWIE k/Kołomyi JARSKI PENSJONAT ANTONIEWICZOWEJ w dworku Dra TARNAWSKIEGO nad HUKIEM, Śliczne położenie, południowe spacery, narty, saneczkowanie, ślizgawka. Dużo słońca. 2060

Rozłucz
via Sianki. Wspaniałe tereny narciarsko-turystyczne. Pensjonat „Janina" poleca pokoje z utrzymaniem. Ceny najniższe. 26327

Różne

Dorsze mrożone codziennie świeże poleca M. WIRGA ul. Sienkiewicza 3 (za Hotelem Georges). 247

Płaszcze studenckie
płaszczyki dziecinne, mundury studenckie i P. W., bajecznie tanio! wyłącznie w wytwórni „Centrum" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, nap. Kina „Atlantic", 1767

Meble

do wszelkich pokoi oraz oryginalne antyki najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie 848


Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia, srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanoplater" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Budowę
młynów, tartaków, olejarń, zakładów przemysłowych. Piany, Kesztorysy poleca „PILOT-ORIENT" Lwów, ul. Batorego 4. 1245

SZUKAJCIE ZDROWIA w KRĘGARSTWIE!
Polecam moje książki: Kręgarstwo 3 zł. (na wyczerpaniu) Sztuka Kręgarstwa 2 zł. 50 gr. Kręgarstwo-nai 2 zł. 50 gr, **Ks. Pawłowski, Krasne k. Grzymałowa.** P. K. O, 153089. Każda biblioteka niech kupi tę książkę. 2058

Wieczne pióra
złote i zwyczajne po najniższych cenach poleca „MASZYNODOM", Lwów, ul. Słowackiego 2, naprzeciw gł. Poczty. 1994

Na Gwiazdkę
Matka Boska złota z 14-karatowego złota od zł 4.50 u Guttermana, Lwów, Sykstuska czternaście. 1935


Raglany jesienno-zimowe
1907 w wielkim wyborze
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJACKI 11.

Przerabianie
siatek drucianych, łóżek na tapczany, materaców, otoman, kanapek wraz z dezynfekcją, Fabryka Zaksa Lwów, Lindego 6 tel. 79-99. 1577



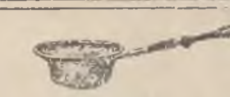
Na Gwiazdkę
praktyczne podarki ze złota i srebra w wielkim wyborze po cenach najniższych u Wender Lwów, Szajnochy boczna Kopernika. 1105


Precyzyjne ZEGARKI poleca tanio Dąbrowski i Rozwarzewski Lwów, Akademicka 2. Własna pracownia zegarmistrzowsko-jubilerska. 266

Lampy
elektryczne, niklowe, wiszące i stojące oraz żarówki oszczędnościowe poleca najtaniej „Lux" Lwów Akademicka 15 obok Izby Handlowej 20

Ramy do obrazów
Karnisze do firanek nowoczesne od 3 zł szyby do okien i oszklenia budowlane najtaniej poleca Firma chrześcijańska „SZKLARSTWO" fach. kier. B. STELMACHA Lwów, Kopernika 22 tel. 45-74 2050

GORSETY
według najnowszych modeli poleca
HERMAN PIESEN
Lwów Jagiellońska 4.
Gesy w okresie przedświątecznym zniżone!


Praktyczne drobiazgi kuchenne poleca
Fr. CHLADEK
Lwów Rynek 45

Sztandary
i chorągwie bardzo artystycznie i tanio wykonuje „Liturgia" Lwów, Kopernika 9. 32339

Naprawę
zegarków i bizuterii wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Matka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2690

Esta
znana od 40 lat pasta do wytępienia nagniotków na nogach, brodawek na twarzy, rękach, aptekarza Sokalskiego w Kętach. 3355

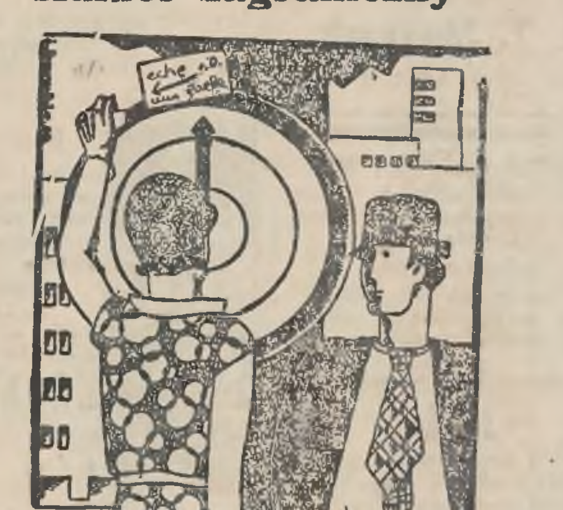
JAK OGŁASZAĆ TO W „KURJERZE"!

Pomoc lekarska
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych oraz kosmetyk
Dr. FISCHER
b. długoletni lekarz (i asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu ord. od 9—1, 3—7, 2665
Lwów, PLAC MARJACKI 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

SALON KOSMETYCZNY
Stefanji HAWRYSIEWICZOWEJ
Lwów, ul. Kopernika 42a tel. 72-18 1771

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE

do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie
Wozaczyński
Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92 2244

Humor zagraniczny

— Dlaczego nie chcesz się zważyć?
— Bo dziś mam tak ciężką głowę, że waga nie byłaby sprawiedliwa.

(Le Rire — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie zł.	1·50
Cała 1-sza strona „	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie „	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona „	800·—
na dalszych stronach tekstu „	0·70
Cała strona „	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej „	0·80
W dodatku literacko-naukowym „	1·—
Nekrologi do 200 mm. „	0·50
„ „ 300 „ „	0·80
„ powyżej 300 mm. „	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.) „	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo „	0·10
Matrymonjalne „	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo „	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.